



Szlak Rodu Kochanowskich



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Instytucja Zarządzająca PROW2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Publikację przygotowano w ramach projektu współpracy pn. „Południowe Mazowsze – Marką Turystyczną”, który współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

WYDAWCA:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania
„Razem dla Radomki”
ul. Zielona 127, 26-652 Janiszew
www.razemdlaradomki.pl

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania
„Dziedzictwo i Rozwój”
ul. Wojska Polskiego 78, 26-700 Zwolen
www.dir.zwolen.com

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania
„Puszcza Kozienicka”
ul. Kopernika 8/17, 26-900 Kozienice
www.lgdkozienice.pl

AUTOR PUBLIKACJI

Patrycja Bartula-Jakubowska

AUTOR ZDJĘĆ

Maria Kosińska

OPRACOWANIE GRAFICZNE PUBLIKACJI

Firma Reklamowa GRAF MEDIA

www.grafmedia.com.pl

WYDRUK OPRACOWANIA

Virgo Poligrafia

www.virgo.net.pl

KOCHANOWSCY Z ZIEMI RADOMSKIEJ

Oddajemy w Państwa ręce przewodnik po szlaku rodu Kochanowskich. Rodzina przez trzy stulecia władała wieloma miejscowościami lub ich częściami na zachód i wschód od Radomia. Początkowo posługiwała się herbem Ślepowron, który przedstawia ptaka z rodziny czapli z rozpostartymi skrzydłami, trzymającego w dziobie pierścień. Ptak stoi na podkowie zakończonej od góry krzyżem. Później część rodu zmieniła swoje godło na herb Korwin, w którym kruk z pierścieniem w dziobie stoi na kłodzie drzewa. Ta wersja herbu widnieje na zachowanych na ziemi radomskiej pamiątkach związanych z rodziną.

Początki rodu nikną w odmętach dziejów. W średniowieczu Kochanowscy reprezentowali drobne, niezbyt zamożne rycerstwo, a ze względu na liczne potomstwo dzielili i rozdrabniali majątki. Pierwsi przedstawiciele rodziny nie zastąpili się w wojnach, więc nie wspominają o nich kroniki. Najstynniejszym z Kochanowskich był niewątpliwie Jan, poeta z Czarnolasu, który wprowadził literaturę i język polski do literatury światowej. Jednak nie był on przecież jedynym członkiem tej rodziny. Dla jego dziadka, również Jana, małżeństwo z Barbarą Ślizówną okazało się kamieniem milowym, dzięki któremu ród zaczął się bogacić i zajmować ważne stanowiska urzędnicze. Kochanowscy starali się żenić swoich synów z kobietami ze znacznie szerszych rodzin, zaś córki wydawali za mniej znaczących rycerzy i szlachciców. Rodzina od XV do początku XIX wieku liczyła co najmniej pięciuset członków oraz kilka linii bocznych (z Kierzkowa, Krzyszkowic, Czarnolasu, Policzny, Sycyny, Baryczy i in.) i gałęzi (z Białaczowa, Nowej Cerekwi). Jan Kochanowski, dziadek poety, miał jedenaścioro dzieci, Piotr, ojciec poety, miał ich trzynaścioro, zaś bracia poety Mikołaj, Piotr i Andrzej – odpowiednio po dziesięścioro, dziewięścioro i jedenaścioro. Równie dzietne potrafiły być inne gałęzie rodu. Liczne potomstwo nie gwarantowało jednak wielowiekowej trwałości rodziny, gdyż większość mężczyzn z rodu Kochanowskich wymarła już w XVIII stuleciu. W toku dziejów ponad siedemdziesięciu z nich pełniło urzędy grodzkie i ziemskie, senatorami było siedmiu przedstawicieli rodziny, a postami – trzynastu. Kochanowscy wybierali królów, zostawali oficerami albo przywdziewali zakonny habit. Parali się również literaturą – wszystkim znany jest poeta z Czarnolasu, który pozostawił po sobie ponad 300 fraszek, prawie 60 pieśni i niemal 150 przetłumaczonych psalmów oraz 1 dramat. Warto wspomnieć o innych członkach rodu, zajmujących się tą gałęzią sztuki, zwłaszcza, że większość z nich wyszła z Sycyny, rodzinnego

gniazda Jana Kochanowskiego. Mikołaj, brat czarnoleskiego mistrza, przetłumażył z łaciny *Moralia* Plutarcha, był autorem wierszy, pieśni i emblematów oraz *Rotuła do synów swoich* – moralnego testamentu z pouczeniami. Piotr, syn Mikołaja, to tłumacz *Orlanda Szalonego* i *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa. Inny brat Jana, Andrzej, przełożył *Eneidę* Wergiliusza. Synowie Andrzeja również parali się poezją, podobnie jak Kasper z Cerekwi czy Krzysztof z Konar (bratanek poety z Czarnolasu), który napisał wierszowany wstęp do wydanego w 1587 roku dzieła swego stryja pt. *Proporzec albo hołał pruski*.

Kochanowscy przyczynili się również do powstania zabytków sakralnych. Dwa z trzech ufundowanych przez nich kościołów znajdują się na ziemi radomskiej, podobnie jak dwie istniejące (z trzech ufundowanych) przez nich kaplic grobowych.

W niniejszym przewodniku zaprezentowano najważniejsze miejscowości związane z Kochanowskimi w południowej części województwa mazowieckiego. W niektórych nadal mamy zachowane pamiątki po Kochanowskich, inne wspomniane są dlatego, że stanowiły własność ważniejszych członków rodu. Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja przybliży postaci niektórych z „synów” słynnego niegdyś rodu i pozwoli turystom poznać choćby w niewielkim stopniu ten fragment województwa mazowieckiego.



Jan Kochanowski nad zwłokami Urszki (Kazimierz Władysław Wójcicki „Album Jana Matejki”, 1876)

↘ KOCHANÓW (KOCHANÓW WIENIAWSKI)

Ta niewielka wieś w dolinie Radomki stanowiła gniazdo rodowe Kochanowskich. Nie wiadomo, czy pochodzili oni z tej miejscowości, czy też przybyli tu z Mazowsza. Po raz pierwszy Kochanów wzmiankowany jest w kwietniu 1369 roku, a pierwsi jego znani właściciele – Wojciech i Dzierśław – w czerwcu 1411 roku. Z kolei w dokumencie z września 1411 roku pojawia się Przedwój z Kochanowa herbu Ślepowron, zamordowany wkrótce potem przez niejakiego Grzegorza z Jabłonicy. Inni właściciele części Kochanowa – Abraham i Maciej, pieczętujący się herbem Ślepowron, pojawiają się w źródłach z 1418 roku. Około połowy XV stulecia Kochanów był podzielony między licznych właścicieli, m.in. Stanisława – protoplastę linii Kochanowskich z Krzyszkowic. Przyrodnim bratem Stanisława był Dominik, który pozostawił trzech synów – trzech protoplastów różnych gałęzi Kochanowskich: Jana (dziadka poety z Czarnolasu), Stanisława i Andrzeja. To właśnie Jan ożenił się z Barbarą Ślizówną, a później został sędzią grodzkim radomskim, co zapewniło jego rodzinie awans urzędniczy i społeczny. Przedstawiciele rodu władali częściami Kochanowa do początku XVIII wieku. Jednymi z ostatnich właścicieli fragmentów wsi byli Jan Samuel (linia z Krzyszkowic) i Jan (linia z Konar), potomek Piotra Kochanowskiego (brata Jana z Czarnolasu).

↘ SKRZYNNO

Miejscowość znana jest w źródłach pisanych już od pierwszej połowy XII stulecia. W początkach kształtowania się państwa polskiego była centrum administracyjnym dla terenów położonych w górnym biegu rzeki Radomki. Możliwym właścicielem Piotr Włostowic herbu Łabędź ufundował tu pierwszy kościół. Od XIII wieku Skrzywno należało do biskupów poznańskich, a potem do cystersów z Sulejowa. W 1308 roku osada otrzymała prawa miejskie od księcia Władysława Łokietka. W kolejnym stuleciu odbywały się tu sejmiki ziemi sandomierskiej. Później miasto zaczęło podupadać, a doszczętnie zniszczone zostało podczas bitwy między wojskami dwóch królów walczących o władzę w Polsce – Augusta II Wetyna i Stanisława Leszczyńskiego. Skrzywno utraciło prawa miejskie w 1870 roku. Dzisiaj jest wsią z dominującym na wzgórzu kościołem pw. św. Szczepana. Pierwotna murowana świątynia z początku XVI wieku została w połowie tego stulecia przekształcona w zbór ariański, w którym odbył się synod dla ponad 100 pastorów. Budynek splotnął w 1575 roku. Odbudowano go staraniem Pawła Dunina Zbożeńskiego, a ok. 1641 roku nieznanymi przedstawicielami rodu Kochanowskich ufundował w nim kaplicę pw. św. Jerzego. Przedstawiciele rodziny czynili zapisy na rzecz kościoła, np. Jerzy z Konar uposażył miejscowego duchownego, a Adrian z Krzyszkowic zapewnił finansowanie tutejszego szpitala (przytułku) dla ubogich.

Obecny kościół wzniesiono w latach 1626-1638z fundacji Macieja Wrześcięży. W nieistniejącej dzisiaj kaplicy Kochanowskich w 1751 roku pochowano



Kościół w Skrzynnie

Stanisława, starostę nowińskiego, przedstawiciela gałęzi rodziny z Białaczo, która swój początek wzięła od Kaspra, brata Jana z Czarnolasu. Świątynia była odnawiana przez ponad 70 lat w XVIII wieku, a później na przełomie XIX i XX stulecia oraz pod koniec XX wieku.

Jak zwiedzać?

Masywne skarpy na zewnętrznych ścianach kościoła charakterystyczne są dla architektury gotyckiej, jednak kościół został zbudowany w stylu późnorenansowym. Nad głównym wejściem do świątyni znajdują się rzeźby Chrystusa (wyżej) oraz św. Szczepana i św. Urszuli (niżej). Wnętrze jest podzielone na trzy nawy – główną, prowadzącą do prezbiterium z ołtarzem, i dwie boczne. Przy filarach oddzielających nawy ustawiono sześć ołtarzy. Sklepienie pokryto dekoracją stiukową (wykonaną z zaprawy tynkarskiej) – rozetami (różyczkami) i uskrzydłonymi główkami aniołków. W ołtarzu głównym znajduje się rzeźba ukrzyżowanego Jezusa w otoczeniu świętych biskupów Stanisława i Wojciecha.

Tuż przed prezbiterium, przy ścianie oddzielającej je od nawy głównej, uwagę przykuwają dwa połączane ołtarze. Warto przyjrzeć się prawemu z nich, który przedstawia św. Annę Samotrzecią, czyli matkę Marii z córką, nad którymi unosi się Dzieciątko Jezus. Przy drugim złożonym ołtarzu ustawiono rzeźbioną kamienną chrzcielnicę z pierwszej połowy XVII wieku. W tej części kościoła, w nawie



Ołtarz główny

bocznej, znajduje się pochodzący z XVI wieku obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem na złotym tle.

Najcenniejszym zabytkiem świątyni jest gotycka rzeźba Pięknej Madonny z Dzieckiem, wykonana prawdopodobnie w Czechach. Zazwyczaj w tego typu przedstawieniach Maria trzyma Jezusa na lewym ramieniu, prawą ręką podając mu jabłko. Tymczasem rzeźba ze Skrzynna ukazuje Jezusa z jabłkiem w dłoni, które już otrzymał od Matki.

Kiedy odwiedzić kościół w Skrzynnie?

Świątynia jest otwarta przed i po nabożeństwach. Msze w Skrzynnie odbywają się w niedziele o 8.00, 9.30, 11.00 i 12.30, a w dni powszednie o 16.00 (od października do marca) lub 17.30 (od kwietnia do września).

WENIAWA

Wieś powstała na miejscu pobliskiej osady Kłudno. Jej właściciel o imieniu Mikołaj wybudował kościół, przy którym w 1369 roku erygowano parafię. Od tego czasu wieniawska świątynia była kościołem parafialnym dla Kochanowa, gniazda rodzowego Kochanowskich. To zapewne w tutejszym kościele byli chrzczeni, brali śluby lub mieli pogrzeby przedstawiciele Ślepowronów – Korwinów. Piotr z Sycyny, ojciec czarnoleskiego poety, w ramach pomnażania majątku brał w zastaw części różnych wsi, w tym i Wieniawy.

Pierwszy miejscowy kościół był drewniany, dopiero w drugiej dekadzie XVI stulecia wystawiono świątynię murowaną. Inicjatorem budowy był proboszcz Stanisław Młodecki. Ufundowany przez niego kościół obejmował obecne prezbiterium (część ołtarzową) i kaplicę boczną. W 1703 roku, dzięki Karolowi Dunin Wąsowiczowi, powstała nawa główna. Świątynię restaurowano w XX wieku.

Jak zwiedzać?

Po wejściu do kościoła uwagę przykuwa bardzo bogato zdobiony, późnorenesansowy ołtarz główny z XVII wieku. Misterna snycerka zachwyca liczbą rzeźbionych elementów. W ołtarzu umieszczono obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, przywieziony przez ks. Młodeckiego z Rzymu w 1543 roku. Tradycja przypisuje obrazowi starszy rodowód, sięgający XIV wieku. Matce Boskiej towarzyszą ewangelicści – po lewej stronie Marek (z lewem) i Mateusz (z uskrzydloną postacią), a po prawej – Jan (z orłem) i Łukasz (z wołem). Powyżej umieszczono wizerunek patronki kościoła – św. Katarzyny, przedstawionej z kołem, którym miała być łamana, i mieczem, którym została ścięta. Św. Katarzynę można także zobaczyć w lewym ołtarzu bocznym umieszczonym przed prezbiterium.

Najcenniejszy zabytek kościoła znajduje się na prawo od prezbiterium – w kaplicy św. Stanisława. Jest to tzw. Poliptyk Wieniawski, wykonany w 1544 roku w warsztacie Wita Stwosza. Poliptyk to rodzaj dekoracji ołtarza, złożonej z wielu



Ołtarz główny

skrzydeł i kwater, składających się w harmonijną całość. Ten akurat poświęcony jest patronowi fundatora – św. Biskupowi Stanisławowi ze Szczepanowi. Opowiada o wydarzeniach związanych z męczeńską śmiercią biskupa w 1079 roku w wersji przedstawionej przez kronikarza Wincentego Kadłubka. I tak, po lewej stronie w górnej kwaterze ukazano scenę zakupu przez biskupa wsi Piotrowin. Ponieważ późniejszy święty został oskarżony o przywłaszczenie tejże wsi, wskrzesił poprzedniego właściciela, Piotra (zwanego Piotrawinem), o czym opowiada scena w niższej kwaterze po lewej stronie. Stanisław przedstawił swojego świadka podczas sądu królewskiego przed Bolesławem Śmiałym (prawa strona, górna kwatera). Z racji tego, że biskup niejednokrotnie upominał monarchę z powodu jego niewłaściwego postępowania wobec poddanych, a w końcu rzucił na króla klątwę, Bolesław zgładził Stanisława – to motyw w głównej, środkowej kwaterze poliptyku. Według tradycji biskup został zabity podczas sprawowania mszy, co przedstawia scena, w której król wykonuje zamach mieczem za plecami świętego. Poćwiartowane ciało biskupa wrzucono do Wisły, gdzie szczątków Stanisława strzegły orły, co przedstawia ostatnia kwatera, u dołu z prawej strony. Na samym dole poliptyku ukazano pogrzeb biskupa, zaś na szczycie – św. Annę z Marią i Dzieciątkiem Jezus. Kobietom towarzyszą Joachim, mąż Anny i Józef, mąż Marii.



Polipityk Wieniawski

Tak wygląda polipityk w wersji otwartej. Gdy jest zamknięty, ukazuje wielobarwne sceny Męki Pańskiej. Należy je „czytać” z góry na dół, od lewej do prawej. I tak, pierwsza kwatera od góry przedstawia modlitwę w Ogrójcu. Poniżej ukazano pojmanie Jezusa. Druga kwatera u góry prezentuje biczowanie, niżej znajduje się scena ukoronowania cierniem. Trzecia kwatera od góry to scena z Piłatem prezentującym ludowi ubiczowanego Jezusa, a poniżej przedstawiono upadek pod krzyżem. Ostatnia kwatera od góry to ukrzyżowanie, a niżej znajduje się scena złożenia do grobu.

Warto wspomnieć, że to bezcenne dzieło sztuki jest jednym z niewielu, które nadal znajdują się w swojej oryginalnej lokalizacji – większość zabytków tej rangi umieszczono w muzeach, przeniesiono na inne miejsce lub do innych świątyń albo po prostu skradziono. Polipityk Wieniawski znajduje się tam, gdzie umyślił to sobie jego fundator w XVI wieku.

Kiedy przyjechać do Wieniawy?

Kościół jest otwarty przed i po nabożeństwach. Msze w Wieniawie odbywają się w niedziele o 8.00, 9.30, 12.30 i 17.00, w dni powszednie o 6.30 i 7.00 oraz dodatkowo w maju, czerwcu i październiku o 17.00.

↘ KONARY

Pierwsza pisemna wzmianka o wsi pochodzi z 1412 roku. W przeszłości miejscowość nazywała się „Koniary” – od książęcych koni, które wypasano nad rzeką Radomierzą, czyli Radomką. Piotr Kochanowski, ojciec poety z Czarnolasu, kupił część wsi około 1540 roku. W jednym z dokumentów został nawet nazwany „Piotrem z Konar”. Po jego śmierci wieś otrzymał jego syn Piotr, który zapoczątkował linię Kochanowskich z Konar. To właśnie on – po śmierci swego brata, Jana Kochanowskiego z Czarnolasu – był jednym z prawnych opiekunów syna poety. Piotr był dobrym gospodarzem – ze swoich dóbr (nie tylko z Konar) spławił zboże do Gdańska. Druga część wsi należała wówczas do rodu Konarskich, z którymi Piotr zarówno się procesował, jak i zawierał ugody. W 1577 roku, oprócz młyna, posiadał tutaj dwie karczmy. Zmarł w 1588 roku. Doczekał się dziewięciorga dzieci, w tym sześciu synów. Jeden z nich, Dzierśław, został zamordowany w 1599 roku. Konary trafiły w ręce, Jana, innego syna Piotra, który przekazał je później swoim bratankom, Stanisławowi i Jerzemu. Stali się oni jedynymi kontynuatorami linii z Konar. Franciszek, stryjeczny praprawnuk poety z Czarnolasu, był ostatnim męskim przedstawicielem linii piszącej się z tej miejscowości. W 1731 roku przejął prawa do swego spadku na dalekiego krewnego z Kierzkowa – Franciszka Ksawerego. Wieś miała różnych właścicieli, ostatecznie w 1846 roku kupił ją Adam Bogumił Helbich, wybitny warszawski chirurg. Jego spadkobiercy zarządzali Konarami do II wojny światowej – wówczas w majątku utworzono administrację ośrodka szkoleniowego Luftwaffe. Później nastąpiła reforma rolna, a we wsi utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne. W czasach, gdy Konarami władali Helbichowie, miejscowy dwór odwiedzał m.in. wybitny malarz Józef Brandt, spokrewniony z właścicielami, a także Kazimierz Asnyk, ojciec poety Adama Asnyka. Możliwe, że w Konarach bywał również ojciec Fryderyka Chopina – Mikołaj, ponieważ Antoni Helbich, ojciec Adama, był towarzyszem Mikołaja z czasów powstania kościuszkowskiego. Część budynków folwarcznych z Konar znajduje się dziś w Muzeum Wsi Radomskiej. Sam dwór Helbichów został mocno przebudowany.

Jak zwiedzać?

Dwór Helbichów został wybudowany w 1870 roku na zlecenie syna Adama, Fryderyka, przez słynnego architekta Henryka Marconiego, autora m.in. Nowego Ratusza w Radomiu, kościoła św. Anny w Wilanowie, Pałacu Pacy w Warszawie czy budynku



Dwór w Konarach – obecnie Pałac Domaniowski

sanatorium w Busku-Zdroju. Na początku XXI wieku dwór został mocno przebudowany i znacznie rozbudowany. Obecnie stanowi kompleks hotelowo-restauracyjny, zwany Pałacem Domaniewskim. Z oryginalnej zabudowy niewiele udało się uratować – jedynie niektóre ściany, rzeźbiony kamienny balkon, piwniczkę z fundamentami dworu i kolumny. Właściciele pamiętają jednak o historii miejsca – w hotelowej recepcji znajdują się m.in. stare zdjęcia dworu oraz opis związków miejscowości z rodziną Jana z Czarnolasu. Obiekt jest otwarty dla turystów.

Kontakt:

Pałac Domaniewski Resort & Conference ****
 Konary 8, 26-432 Wieniawa
 tel. + 48 48 312 11 15
www.palacdomaniewski.pl

PRZYTYK

Według tradycji miejscowość została założona przez Piotra z Podlądowa w 1333 roku, choć badacze wskazują, że miało to miejsce raczej 60 lat później. Od końca XV wieku Podlądowscy stanowili jedną z najbogatszych rodzin na ziemi radomskiej, a ich miasteczko – choć niewielkie – znajdowało się na szlaku handlowym z Radomia do Inowłodza. Wystawili w Przytyku pierwszy drewniany kościół. W 1575 roku Dorota, córka Stanisława Lupy Podlądowskiego, wyszła za mąż za Jana Kochanowskiego z Czarnolasu. Niegdyś uważano, że ślub Jana i Doroty odbył się w przytyckim kościele. Tymczasem bracia panny młodej byli kalwinami, a tutejsza świątynia stała się protestanckim zbrojem jeszcze około 1559 roku, zatem jest mało prawdopodobne, że była miejscem zaślubin Jana z Czarnolasu. Poeta nie był jedynym Kochanowskim, który wżenił się w rodzinę Podlądowskich z Przytyka. Bratanek poety, Mikołaj z Sycyny, pojął za żonę Zofię. Kolejny Mikołaj – syn i imiennik poprzedniego – ożenił się z Anną i przejął Przytyk. W połowie XVII wieku, między innymi dzięki temu małżeństwu, dysponował 20 wsiami i 11 folwarkami. Był więc niezwykle bogaty. Zajął się polityką – dwa razy został posłem na sejm. Po śmierci Anny w 1658 roku Przytyk wrócił do Podlądowskich, ale za sprawą małżeństwa Zofii Podlądowskiej z Jerzym (z linii z Konar), stryjecznym wnukiem poety z Czarnolasu, znów trafił w ręce Kochanowskich. Zofia i Jerzy zostali oskarżeni o najazd na dwór w Blizocinie, skąd zagarnęli



Obecny kościół w Przytyku

dokumenty i klejnoty. Ich syn Franciszek odziedziczył Przytyk, a później syn Franciszka – Jan Bonawentura, który w 1715 roku ufundował we wsi nowy drewniany kościół. W 1760 roku prawa do Przytyka nabył Franciszek Ksawery Kochanowski z linii z Kierzkowa. Jego brat Józef Walenty od co najmniej 1772 roku był proboszczem w Przytyku i w 1779 roku wystawił nowy kościół. Trzeci z braci, Leon, po bezpotomnej śmierci Franciszka Ksawerego, przejął część Przytyka, a jego syn Hieronim Eustachy kupił resztę miejscowości. Hieronim jako młody żołnierz był świadkiem rzezi Pragi podczas powstania kościuszkowskiego. Później brał udział w wojnach napoleońskich. Rodzina Kochanowskich utraciła miasto w 1835 roku w ramach kary za udział w powstaniu listopadowym, a sam Przytyk został pozbawiony praw miejskich po powstaniu styczniowym.

Jak zwiedzać?

Po Kochanowskich nie pozostały w Przytyku żadne ślady. Nie istnieją wystawiane przez nich kościoły. Obecna, czwartą już z kolei świątynię, wybudowano w latach 30. XX wieku według projektu Stefana Szyllera. Kościół stylem nawiązuje do architektury baroku. Prostą fasadę wykończono dwiema wieżami bocznymi. Wnętrze świątyni jest dosyć skromne. W tle ołtarza głównego widnieje obraz Znalezienie Krzyża Świętego. Na przykościelnym placu znajduje się nagrobny pomnik z I połowy XIX wieku – pochowano tu Ignacego Dzianotta, właściciela sąsiedniego Zameczku.

Kiedy przyjechać do Przytyka?

Miejscowy kościół można zwiedzać przed i po nabożeństwach, które odbywają się w niedziele o godz. 7.00, 9.00, 11.30 i 16.00, a w dni powszednie o godz. 7.00. Do Przytyka warto przyjechać na początku maja, kiedy odbywa się wydarzenie Kochanowski: Przystanek – Wesele.



Obraz w ołtarzu głównym

↘ ZAMECZEK

W przeszłości miejscowość nazywano Ostrowem, ponieważ leżała na wyspie utworzonej przez rozwidlone koryto rzeczne. Jan z Przytyka Podlodoski zbudował tutaj swoją siedzibę, która stała się domem jego rodziny. Mieszkała tu Dorota, żona Jana Kochanowskiego z Czarnolasu. Wieś należała do Podlodoskich do 1731 roku, później stanowiła własność rodu Tarłów. Na przełomie XVIII i XIX wieku jednym

z właścicieli Zameczku był Joachim Kochanowski z linii z Krzyszkowic. W latach 1801-1804 Ignacy Dzianott (pochowany na cmentarzu przykościelnym w Przytyku), sędzia pokoju powiatu radomskiego, odkupił część wsi od braci Jana Ewangelisty i Kazimierza Tartów, a kolejną w 1808 roku od Joachima Kochanowskiego i jego żony Joanny. Dzianottowie władali Zameczkiem do 1871 roku. Później majątek trafił w ręce innych rodzin, a w 1919 roku został rozparcelowany.



Dworek w Zameczku

Rodowa siedziba Podlodowskich nie dotrwała do naszych czasów. W Zameczku istnieje park krajobrazowy i dwór, który powstał w I połowie XIX wieku według projektu Franciszka Marii Lanciego.

Budynek jest murowany, klasycystyczny. Do niedawna mieściła się w nim restauracja, obecnie pozostaje zamknięty.

Jak zwiedzać?

Dwór i park otoczony jest murem, obecnie nie jest udostępniony do zwiedzania. Założenie parkowe i dwór można zobaczyć tylko z oddali.

↘ ZAKRZEW

Wieś, znana już od 1317 roku, na początku XVI wieku stała się własnością Feliksa Podlodowskiego, a następnie Stanisława Podlodowskiego z Przytyka i jego syna Jana, szwagra poety z Czarnolasu. Bracia Jana Kochanowskiego, Kasper i Piotr, prowadząc szeroko zakrojoną aktywność gospodarczą, brali w zastaw różne miejscowości, w tym Zakrzew. Ponieważ w XVI wieku Podlodowscy byli kalwiniami, miejscowy kościół zamienili w protestancki zbór. Do katolicyzmu powrócił Grzegorz Podlodowski i w 1612 roku ufundował drewnianą świątynię. Jego córka Anna wniosła dobra zakrzewskie Mikołajowi Kochanowskiemu (podobnie jak Przytyk), a po bezpotomnej śmierci małżonków majątek trafił do bocznej linii Kochanowskich z Konar – Jerzego ożenionego z Zofią Podlodowską (również on władał Przytykiem). W XVIII wieku Zakrzew stał się własnością Stefana Ksawerego Kochanowskiego z linii z Krzyszkowic. Stefan, jako patron miejscowego kościoła, wraz z żoną Ludwiką wystawił nową, murowaną świątynię. W 1791 roku ich dzieci podzieliły majątek po rodzicach. Syn Joachim, powstaniec kościuszkowski, został wyłącznym dziedzicem Zakrzewa, gdy odkupił części wsi od swojego brata. Większość dzieci Joachima została ochrzczona w tutejszym kościele. Jego spadkobiercy stopniowo wyprzedawali majątek. Ostatecznie najmłodszy syn Joachi-

ma, Franciszek Salezy, w 1844 roku sprzedał dobra zakrzewskie Piotrowi Suskiemu.

Jak zwiedzać?

Barokowy kościół powstał w latach 1770-1776. Jest niewysoką jednonawową świątynią bez wyodrębnionego prezbiterium. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Przemienienia Pańskiego, poniżej umieszczono rzeźbione postaci św. Piotra (z kluczami, po lewej stronie) i św. Pawła (po prawej stronie). Zabytkowe organy z 1787 roku są najstarszym tego typu instrumentem na terenie dawnego województwa radomskiego. Obok świątyni stoi dzwonnica z 1900 roku. Przed wejściem na teren kościelny przebiega ścieżka prowadząca wzdłuż głównej drogi. Umieszczono przy niej głązy upamiętniające najważniejsze momenty w dziejach zakrzewskiej parafii na tle wydarzeń w Polsce i na świecie.

Kiedy przyjechać do Zakrzewa?

Kościół można zwiedzać przed i po mszach, które są odprawiane w niedziele o 7.00, 9.00, 11.00 i 16.00, a w dni powszednie o 7.00 i 17.00.



Kościół w Zakrzewie

➔ RADOM

Największe miasto w południowej części województwa mazowieckiego wzmiankowane było po raz pierwszy w 1155 roku. Prawo miejskie uzyskało przypuszczalnie ok. roku 1300. W XIV wieku Kazimierz Wielki dokonał lokacji Nowego Radomia z murami miejskimi, zamkiem i kościołem parafialnym (farnym) pw. św. Jana Chrzciciela. Świątynię wybudowano w latach 1360-70. W kolejnym stuleciu król Kazimierz Jagiellończyk ufundował klasztor bernardynów, a w XVII wieku powstał klasztor benedyktynek (obecnie pod opieką jezuitów). W tym samym stuleciu Radom był siedzibą Trybunału Skarbowego, który zajmował się kontrolą przychodów i wydatków państwa. Pod koniec XVII wieku do miasta sprowadzono zakon pijarów, którzy rozpoczęli budowę kolegium (szkoły). Radom rozwinął się w XIX stuleciu – po likwidacji murów miejskich i rozpoczęciu inwestycji budowlanych przy dawnym trakcie prowadzącym do Lublina.

Kochanowskich z Radomiem łączyły sprawy urzędowe, sądowe, rodzinne i religijne. Co najmniej kilkunastu przedstawicieli rodu zostało ochrzczonych w tutejszej farze. Piotr Kochanowski, ojciec Jana z Czarnolasu, posiadał dom przy murach miejskich. Sam poeta przyjeżdżał do Radomia załatwiać rodzinne



Kościół farny w Radomiu

sprawy spadkowe. Bratanek poety, Kasper, w 1591 roku występował tu na zjeździe protestantów. Marcin Kochanowski z Nowej Cerekwi był członkiem delegacji odprowadzającej w Radomiu ciało zmarłego króla Zygmunta III na Wawel. Do miejscowego zakonu benedyktynek wstąpiły dwie panny Kochanowskie – w 1729 roku Zofia z Kierzkowa, a wcześniej, bo w 1645 roku, Elżbieta z Nowej Cerekwi, córka Marcina. Kasper, brat Elżbiety, w 1681 roku przekazał za-

konowi pijarów kamienicę zwaną Forestowską. W I połowie XVIII wieku u pijarów kształcił się Franciszek z Krzyszkowic. Jerzy z Konar i Kierzkowa – bratanek poety z Czarnolasu – w latach 1627-1631 był deputatem do Trybunału Skarbowego obradującego w Radomiu. Najbardziej namacalny dowód obecności Kochanowskich w mieście pozostawił urodzony w 1571 roku Jan Kochanowski z Baryczy, bratanek poety z Czarnolasu. On to bowiem ufundował przy kościele farnym kaplicę Kochanowskich – jedyny renesansowy zabytek Radomia. Kaplicę wybudowano w latach 1630-1635, prawdopodobnie z przeznaczeniem na rodzową nekropolię. Być może sam Andrzej spoczął w jej podziemiach (zmarł w 1633 roku).

Jak zwiedzać?

Kościół farny pw. św. Jana Chrzciciela jest świątynią gotycką, znacznie zmienioną podczas przebudowy na początku XX wieku. 50-metrowa wieża, pełniąca funkcję dzwonnicy, stanowi punkt orientacyjny w zabytkowej części miasta. Do wnętrza kościoła prowadzi ostrołukowy portal (ozdobne obramienie wejścia). Na ścianach bocznych nawy głównej znajdują się wizerunki 37 królów i książąt polskich, zasłużonych Polaków, świętych i błogosławionych. Przed prezbiterium (częścią kościoła z ołtarzem) ustawiono dwa neogotyckie ołtarze boczne – pierwszy, po lewej stronie, poświęcony jest Matce Boskiej, a drugi, po prawej – św. Kazimierzowi, królewiczowi z dynastii Jagiellonów, patronowi Radomia. Prezbiterium to najstarsza, gotycka część kościoła. Można w nim dostrzec piękny portal z XVI wieku. Obok znajduje się kamienna rzeźbiona chrzcielnica z XV stulecia. Sam ołtarz główny został wykonany w tym samym stylu, co ołtarze boczne. Centralne miejsce zajmuje w nim obraz przedstawiający chrzest Jezusa. Po bokach ustawiono figury św. Piotra (z kluczami) i św. Pawła (z mieczem). Po lewej stronie, w kaplicy Matki Boskiej, umieszczono kolejny neogotycki ołtarz – z obrazem Jezusa Miłosiernego.

Po prawej stronie od prezbiterium znajduje się nawa boczna. Prowadzi ona do kaplicy św. Marii Magdaleny, zwanej kaplicą Kochanowskich – tę właśnie kaplicę

ufundował Jan Kochanowski z Baryczy. Stojący w niej późnorenesansowy ołtarz z XVII wieku do 1838 roku znajdował się w prezbiterium. Centralne miejsce konstrukcji zajmuje rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, zastąpiana obrazem przedstawiającym Jezusa ratującego św. Piotra z toni. Po bokach umieszczono wizerunki ewangelistów.

Kaplica przykryta jest kopułą – sklepieniem w kształcie czaszy. Przyozdobiono ją bogatą dekoracją stiukową (rodzajem szlachetnej wyprawy tynkarskiej), którą tworzą listwy łączące medaliony wypełnione rozetami (motywami różyczek) i herbami rodziny fundatora: Korwin, Odrowąż, Janina i Półkozic.

Kiedy przyjechać do Radomia?

Kościół farny można zwiedzać przed i po nabożeństwach. W niedziele msze odprawiane są o 7.30, 9.30, 11.00, 12.30 i 18.00, a w dni powszednie o 7.00, 7.45 i 18.00. Świątynia znajduje się niedaleko Rynku, przy ul. Rwańskiej.

Gdzie kupić pamiątki?

Przy ul. Rwańskiej 3, naprzeciwko kościoła, znajduje się księgarnia Sonet-Art, w której można zaopatrzyć się w magnesy, karty do gry i wydawnictwa regionalne. Nieco dalej, przy ul. Żeromskiego 9, Galeria pod Różą oferuje obrazy olejne i akwarelowe z radomskimi motywami. W księgarni Sonet przy ul. Żeromskiego 27 sprzedawane są m.in. magnesy, kubki i wydawnictwa regionalne. Największy wybór pamiątek – magnesy, pocztówki, kubki, piny i przypinki, naklejki, dzwonki, kieliszki, filiżanki, długopisy, karty do gry i wydawnictwa regionalne – oferuje Centrum Informacji Turystycznej przy pl. Dworcowym 2 (w budynku dworca PKP, na parterze).



Herb Korwin na sklepieniu kaplicy Kochanowskich

ZWOLEŃ

W średniowieczu na miejscu dzisiejszego Zwolenia znajdowała się wieś o nazwie Gotardowa Wola. W 1425 roku król Władysław Jagiełło nadał osadzie prawo miejskie. Miasto się rozwijało, ponieważ przez jego obszar biegł ważny szlak handlowy z Lwowa na Śląsk. W Zwoleniu rozpoczęła się odnoga tego traktu, prowadząca w średniowieczu na Mazowsze – do Czerska. Mimo korzystnej lokalizacji miasta, historia nie oszczędziła Zwoleniowi nieszczęść. Dwukrotnie strawił go wielki pożar – pierwszy w 1558 roku, a drugi – w 1907 roku. W czasie I wojny światowej w mieście stacjonowały wojska niemieckie, a podczas II wojny mieszkańcy doświadczyli niemieckiego terroru. Dziś jest to miasto powiatowe,



które mocno podkreśla swoje związki z Janem Kochanowskim. Poeta był bowiem prebendarzem, czyli tytularnym proboszczem parafii w Zwoleniu. Nie był wyświęcony na kapłana, ale miał prawo dysponować dochodami uzyskiwanymi przez parafię.

KOŚCIÓŁ PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Pierwsza zwoleńska świątynia została wybudowana z drewna prawdopodobnie pod koniec XIV wieku, czyli w okresie, kiedy Zwolenie nie miało jeszcze praw miejskich. Niestety,

splonęła w 1558 roku podczas wielkiego pożaru. Wówczas to czterdziestu najbardziej poszkodowanych mieszkańców otrzymało od króla Zygmunta II Augusta zwolnienie od wszelkich podatków, ale pod warunkiem, że wezmą udział w odbudowie kościoła. Dwanaście lat po pożarze stanęło murowane prezbiterium. Kolejne piętnaście lat trwała budowa nawy głównej. W pierwszej połowie XVII wieku powstały kaplice boczne. W XIX wieku kościół zaczął popadać w ruinę, a w 1914 roku niemieckie wojska zdewastowały budynek, urządzając w nim szpital polowy. W 1919 roku zdecydowano o zamknięciu świątyni, aby przeprowadzić w niej generalny remont. Kościół miał niewielkie rozmiary, dlatego w 1927 roku dobudowano nawy boczne, a rok później – wieżę. Świątynię odnawiano do 1934 roku, a potem – na przełomie lat 70. i 80. XX wieku.

Jak zwiedzać?

Po wejściu do kościoła uwagę zwraca jego „świeżość”. To zasługa renowacji polichromii, jaka została przeprowadzona w 2011 roku. Jedno z wejść do świątyni znajduje się w nawie południowej. Na wprost widać kaplicę Owadowskich. Została ona ufundowana przez Zuzannę Wołucką, córkę Ewy i Filipa Owadowskich, a więc wnuczkę Jana Kochanowskiego. Kaplica powstała w latach 1620-1630. Poświęcona jest św. Stanisławowi – biskupowi i męczennikowi. Zabójstwo św. Stanisława przez króla Bolesława Szczodrego stanowi główny motyw XVII-wiecznego ołtarza tej kaplicy. Płaskorzeźba przedstawia biskupa w trakcie sprawowania mszy, a za plecami świętego widać króla podnoszącego miecz. Św. Stanisław zginął w 1079 roku, gdy w architekturze murowanej funkcjonował styl romański. Tymczasem można zauważyć, że kościół przedstawiony na płaskorzeźbie to typowa budowla renesansowa – jej sklepienie przedstawiono w formie kopuły (sklepienia w kształcie czaszy, w formie zbliżonym do półkuli), która na ziemiach polskich pojawiła się dopiero w renesansie.

Po lewej stronie głównej sceny znajduje się figura św. Salomei, po prawej – św. Kingi. W górnej części ołtarza widać św. Piotra wśród skał.

Ściana na prawo od ołtarza przyozdobiona jest polichromią. Malowidło przedstawia moment nadania Zwoleniowi prawa miejskiego przez Władysława Jagiełłę. Zarówno ta kompozycja z lat 50. XX wieku, jak i inne malunki na stropie nawy głównej oraz witraże, są dziełem profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Zdzisław Giedliczki.

Gdy spojrzy się w górę, widać sklepienie kaplicy – jest to kopuła z późnorenesansowymi stiukami, czyli dekoracją wykonaną z zaprawy tynkarskiej. Kopuła w kaplicy Owadowskich udekorowana została rozetami (elementami w kształcie róży) i gołębiami. Całość doświetlona jest oknem – tzw. larnią.

Przechodząc w lewą stronę od kaplicy wkracza się do **nawy głównej**. Zdobia ją dwa późnobarokowe drewniane ołtarze z XVIII wieku, stylizowane na marmurowe. Ten z prawej strony poświęcony jest Matce Boskiej Różańcowej, ten z lewej – św. Józefowi.

Główna część kościoła, **prezbiterium** (na zakończeniu nawy głównej), mieści ołtarz, który zajmuje prawie całą ścianę. W centralnym punkcie widać ukrzyżowanego Jezusa (dzieło z XIX wieku). Po obu stronach znajdują się rzeźby przedstawiające świętych: Pawła (z mieczem) po lewej i Piotra (z kluczami) po prawej.

Po lewej stronie prezbiterium znajduje się **kaplica Kochanowskich**. Nie ma w niej takiego ołtarza, jak w kaplicy Owadowskich – tutaj główną ścianę zajmuje iluzjonistyczny fresk (malowidło naścienne) z wizerunkami św. Jana Chrzciciela i św. Pawła. Nie tylko postaci świętych, ale i cała oprawa (filary, naczółki) zostały namalowane. Ten iluzjonistyczny ołtarz odkryto dopiero w 1980 roku, podczas restauracji kościoła. Z punktu widzenia kultury polskiej kaplica jest najważniejszym miejscem w zwoleńskiej świątyni: to właśnie pod jej posadzką znajduje się krypta grobowa rodziny Kochanowskich. Sama kaplica została wybudowana ok. 1610 roku. Jej fundatorem był Adam Kochanowski, sędzia ziemski lubelski, a prywatnie – bratanek poety. Nie zdążył jednak jej wyposażyć – to zadanie wzięt na swoje barki spadkobierca i bratanek Adama, Mikołaj Kochanowski.

Pierwszymi pochowanymi w nekropolii członkami rodu Kochanowskich byli rodzice poety z Czarnolasu – Piotr i Anna. Pochówki odbywały się w istniejącym jeszcze kościele drewnianym. Życzeniem Jana Kochanowskiego było, aby i on po śmierci spoczął właśnie w Zwoleniu. Początkowo pochowano go pod posadzką w prezbiterium, dopiero po wybudowaniu kaplicy spoczął w jej podziemiach. Na ścianie kaplicy widnieje epitafium poety w formie popiersia. Epitafium z czerwo-



Ołtarz św. Stanisława

nego marmuru chęcińskiego wykonano około 30 lat po jego śmierci. Można więc zakładać, że ukazuje najbardziej zbliżony do oryginału wizerunek poety. U dołu tablicy można dostrzec herb Korwin. Po prawej stronie od popiersia znajduje się epitafium poświęcone Adamowi Kochanowskiemu – fundatorowi kaplicy (również z herbem Korwin), a po lewej stronie – epitafium rodziców Jana Kochanowskiego (z herbami Korwin Kochanowskich i Odrowąż Anny z Białaczowskich). Na sąsiedniej ścianie widnieje tablica upamiętniająca pochowanego w Krakowie Piotra Kochanowskiego, dobrodzieja kaplicy.



Epitafium Jana Kochanowskiego

Ta część kościoła przykryta jest kopułą przyozdobioną fragmentami jednej z najstynniejszych pieśni poety – „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?”.

Prochy rodziny Kochanowskich spoczywają pod posadzką kaplicy, do której prowadzi kilka schodów. Krypta udostępniona jest do zwiedzania. Gdy jest zamknięta, należy odszukać czarny okrągły klucz umieszczony na ścianie przy figurze Jezusa. Po przekręceniu klucza wrota do podziemi zostaną otwarte.

Z kryptą związana jest pewna ciekawostka. Otóż w 1791 roku historyk i działacz oświatowy Tadeusz Czacki zszedł do podziemi i zabrał z trumny czaszkę poety. Pięć lat później przekazał ją do

muzeum tworzonego w Puławach przez księżnę Izabelę Czartoryską. Czaszka kilkakrotnie była badana, ostatecznie w 2010 roku stwierdzono, że należała do... kobiety! Czyją więc czaszkę Tadeusz Czacki wyciągnął z krypty? Ta zagadka wciąż czeka na rozwiązanie.

Kiedy zwiedzać kościół w Zwoleniu?

Ze względu na kryptę Kochanowskich kościół jest otwarty przez większą część dnia. Świątyni nie wolno zwiedzać podczas nabożeństw. Msze święte odbywają się w dni powszednie o godz. 6.30, 7.00, 17.30 i 18.00, a w niedziele i uroczystości o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.45 i 17.00.

Kontakt:

ul. Kard. Wyszyńskiego 30, 26-700 Zwolenie
 tel.: +48 660 898 425
 email: parafiakrzyza@parafiazwolen.pl
www.parafiazwolen.pl

MUZEUUM REGIONALNE

Tuż obok kościoła znajduje się budynek dawnej plebanii, w którym ulokowano ważną instytucję kultury regionu – Muzeum Regionalne. Gromadzi ono zabytki związane z historią, etnografią i sztuką Zwolenia i okolic. Efekty prac społeczników i naukowców prezentowane są na wystawach stałych i czasowych. Placówka prowadzi również zajęcia z zakresu edukacji regionalnej: lekcje, warsztaty i wykłady. Muzeum oferuje usługi przewodnickie – pracownicy oprowadzają nie tylko po wystawach, ale również po kościele.

Jak zwiedzać?

Wystawy gromadzone są w czterech salach. Pierwsza poświęcona jest rodzinie Kochanowskich – całą ścianę tego pomieszczenia zajmuje drzewo genealogiczne rodu. W sali znajdują się również rekonstrukcje renesansowych strojów, pamiątkowe medale i rzeźby poświęcone Janowi Kochanowskiemu. Ciekawą pamiątką jest zachowany fragment skrzyni, w której znajdowały się szczątki rodziny poety.

W drugiej sali organizowane są wystawy czasowe, trzecia z kolei prezentuje prace „zwoleńskiego Wita Stwosza” – niezwykłego, aczkolwiek zapomnianego rzeźbiarza, który tworzył w I połowie XX wieku. Wincenty Flak (1870-1943) był samoukiem. Pochodził z rolniczej rodziny. Ojciec nie pozwalał mu zajmować się rzeźbiarstwem, traktując zainteresowania syna jako stratę czasu. Dlatego też przez dłuższy czas artysta wykonywał swoje drewniane rzeźby w tajemnicy. Początkowo tworzył prace dla lokalnych proboszczów. Stworzył oryginalny styl, łącząc elementy roślinne z geometrycznymi. Stał się sławny jeszcze przed I wojną światową i realizował zamówienia nawet dla koronowanych głów: na zlecenie cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa I wykonał tron dla Karola I, następcy cesarza. W 20-lecie międzywojennym rzeźbił prace m.in. dla Józefa Piłsudskiego. Niestety, ponieważ jego dzieła miały wiele elementów patriotyczno-religijnych, w tym orła w koronie, po II wojnie światowej władze Polski skazały ar-



Budynek dawnej plebanii, obecnie Muzeum Regionalne



Jedna z prac Wincentego Flaka, prezentowana w Muzeum Regionalnym w Zwoleniu

tystę na zapomnienie. Wiele jego prac nie przetrwało. Dzięki Muzeum przynajmniej niewielka ich część jest prezentowana szerszej publiczności.

Ostatnia sala poświęcona jest zbiorom o charakterze religijnym – są tam zgromadzone m.in. kościelne kielichy i ornaty (szaty zakładane przez duchownych do mszy). Warto zwrócić uwagę na jeden ornat oraz kielich z XVII wieku, które zostały ufundowane przez rodzinę Kochanowskich.

Kiedy przyjechać do Zwolenia?

Muzeum Regionalne w Zwoleniu czynne jest od 1 maja do 30 września od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00 a od 1 października do 30 kwietnia od wtorku do soboty w godz. 9.00-15.00.

Zwoleń można również odwiedzić podczas lokalnych wydarzeń kulturalnych poświęconych Janowi Kochanowskiemu – najważniejsze z nich to Imieniny Pana Jana (weekend w okolicach 24 czerwca).

Kontakt:

ul. Kard. Wyszyńskiego 30, Zwoleń
tel. +48 676 48 72
e-mail: muzeum@muzeum.zwolen.pl
www.muzeum.zwolen.pl

Co jeszcze zwiedzić w Zwoleniu?

Władze i mieszkańcy miasta na każdym kroku podkreślają swoje związki z Janem Kochanowskim, dlatego w Zwoleniu można znaleźć kilka pomników poświęconych poecie. Przy ul. Kościelnej, rozpoczynającej się tuż przy nekropolii Kochanowskich, przed budynkiem szkoły podstawowej ustawiono popiersie poety z ukochaną córką – Urszulą. Ulica Kościelna prowadzi dalej do placu Jana Kochanowskiego. Tam znajduje się najbardziej okazały pomnik poety, umieszczony na wysokim postumencie. Na skwerku obok można obejrzeć najmłodszy z pomników – posąg Urszulki z piórem w dłoni, która stoi naprzeciwko fotela stylizowanego na renesansowy.

Gdzie kupić pamiątki?

W Muzeum Regionalnym – można tu kupić publikacje związane z regionem, pocztówki i magnesy.

SYCYNA

Miejscowość należała do sześciu pokoleń Kochanowskich, od ok. 1522 do 1698 roku. To jedna z najstarszych wsi w regionie – pierwsze pisemne wzmianki o niej pochodzą z 1191 roku. Nazwa wywodzi się od staropolskiego imienia Syc. Wieś powstała na polanie, na terenie wykarczowanego fragmentu puszczy. Prowadził

tędy trakt handlowy ze Zwolenia do Solca nad Wisłą. Początkowo Sycyna była własnością księżęcą i królewską, ale na przełomie XIV i XV wieku przeszła w ręce prywatne. W XVI stuleciu część wsi należała do Zofii Kroguleckiej, która wyszła za mąż za urodzonego w 1485 r. Piotra Kochanowskiego. Piotr urządził w miejscowym dworze swój dom rodzinny. Z Zofią doczekał się dwojga dzieci. Po śmierci żony stał się właścicielem całej wsi (1525 rok). Wkrótce potem, jako 40-latek, ożenił się z 18-letnią Anną Białaczkowską, która urodziła aż jedenaścioro dzieci, w tym poetę z Czarnolasu. To prawdopodobnie w tutejszym dworze przyszły na świat wszystkie dzieci Piotra i Anny.

Kochanowski był zamożnym człowiekiem i zapobiegliwym gospodarzem – dzięki licznym inwestycjom stał się właścicielem wielu wsi lub ich części, a jego zasoby finansowe szacowano na 30 kg złota. Stać go było na kształcenie synów za granicą. Zmarł w 1547 roku, a całością jego dóbr przez kolejną dekadę zarządzała zaradna i wykształcona Anna, którą wspierał syn Kasper. Po podziałach majątkowych Sycyna przeszła na własność dwóch synów Piotra i Anny – Mikołaja i Jakuba, braci Jana Kochanowskiego. Jakub przejął dotychczasowy dwór, położony nad istniejącym do dzisiaj stawem Przerzywaniec. Mikołaj wybudował dla siebie nową siedzibę. Po śmierci braci Sycyną władał syn Mikołaja, Adam (wnuk Piotra Kochanowskiego), sędzia ziemski lubelski, budowniczy kaplicy w Zwoleniu. Adam zmarł bezpotomnie, więc Sycyna przeszła na własność jego bratanków, kolejnych już Adama i Mikołaja. Mikołaj, prawnuk Piotra Kochanowskiego, królewski sekretarz, wykupił od krewnych wszystkie części Sycyny. Zmarł bezpotomnie, dlatego miejscowość odziedziczył jego bratanek Piotr, kasztelan radomski, wojski sandomierski. Niestety, Piotr pozostawił zadłużony majątek. Najwięcej, bo ponad 100 tysięcy złotych, był winien swojemu pasierbowi, Maciejowi Łąjszczewskiemu. Spadkobiercy Piotra doszli do porozumienia ze swoim przyrodnim bratem i w 1684 roku w Radomiu rzekli się Sycyny na jego rzecz. Podczas posiedzenia trybunału w Lublinie w 1698 roku Łąjszczewski został uznany za prawowitego spadkobiercę Sycyny. W następnych latach wieś często przechodziła z rąk do rąk, aż w XIX wieku stała się własnością Wacława Czaplńskiego, który zamieszkał w dworze nad stawem. Czaplński wprowadził do swojego majątku nowoczesne metody gospodarowania, a jego żona – działaczka oświatowa – uczyła chłopskie dzieci. Sycyński majątek rozparcelowano po II wojnie światowej.

Jak zwiedzać?

Wjeżdżając do Sycyny od strony Zwolenia, po prawej stronie drogi widać popiersie Jana Kochanowskiego. Przy pomniku ustawiono pięć kamiennych tablic prezentujących miejsca związane z poetą. Nieco dalej przy tej samej drodze znajduje się zabytkowy park i stawy na rzece Sycynce.

Dawny dwór, w którym urodził się Jan Kochanowski i jego rodzeństwo, umiejscowiony był niedaleko stawu. Próżno jednak szukać tego budynku. Dwór miał wymiary 20 x 13,7 m. W toku dziejów był rozbudowywany i przebudowywany,

na przełomie XVII i XVIII wieku został zamieniony w spichlerz, a w połowie XIX stulecia – rozebrany. Nie ma również śladu po dworze wybudowanym przez Czaplinskih – spłonął w 1972 roku.

Na terenie gniazda rodowego Jana Kochanowskiego zachował się zabytkowy park. Stoją w nim dwie tablice – jedna informuje o fundamentach dawnego dworu Kochanowskich, a druga pokazuje, jak być może ten dwór wyglądał. Jest to hipotetyczny wizerunek, stworzony przez Ryszarda Kańskiego na podstawie badań archeologicznych przeprowadzonych na początku lat 80. XX wieku, podczas których ujawniono kamienne fundamenty domu. Wówczas naukowcy odnaleźli łącznie 847 zabytkowych przedmiotów, m.in. fragmenty konstrukcji drewnianych, 223 fragmenty kafli piecowych, 569 ułomków ceramiki naczyniowej i 3 monety.

Dziś w miejscu dworu można zobaczyć zarys fundamentów domostwa Piotra Kochanowskiego, pośród których ułożono herb Białaczowskich Odrowąż. Na terenie parku zwraca uwagę usypane wzniesienie – w tym miejscu stała oficyna dworu zbudowanego przez Czaplinskih, która przetrwała do 1988 roku. Z dawnego młyna pozostały tylko resztki.

Nad stawem poprowadzono przyrodniczą ścieżkę edukacyjną. To miejsce idealne na spacer – pośród dębów, jesionów i klonów gniazduje wiele

ptaków, m.in. błotniak stawowy, kruk, sójki, żurawie czy dzięcioły. Staw jest rajem dla wędkarzy – można tu łowić leszcze, wzdręgi, szczupaki, okonie czy liny.



Zaznaczone fundamenty dworu Piotra Kochanowskiego z herbem Odrowąż Anny z Białaczowskich

OBELISK Z 1621 ROKU

Rzeka Sycynka i staw Przerzywaniec rozgraniczały dobra Jakuba i Mikołaja Kochanowskich, synów Piotra. Mikołaj wybudował w swojej części dwór, a jego synowie Adam i Piotr na początku XVII stulecia uzyskali zgodę na założenie kaplicy katolickiej. Spoczęły w niej prochy Piotra Kochanowskiego, jego żony Anny i syna Mikołaja. Gdy w Sycynie zabrakło Kochanowskich, budynki niszczały – zapewne zostały spalone przez Szwedów w 1706 roku. Miejscowa ludność traktowała resztki dworu jako źródło darmowych materiałów budowlanych, stąd nie zachował się po nim żaden ślad. Pozostałością po tej części majątku Kochanowskich jest obelisk z 1621 roku. Postawiono go zapewne w okolicy dworu, na rozstaju dróg prowadzących niegdyś z Sycyny do Baryczy. Wykonany z piaskowca pomnik ma wysokość 4 metrów. Na szczycie kolumny znajduje się kapliczka z dwiema rzeźbami Matki Boskiej z Dzieciątkiem i dwoma krucyfikami. Napis „1621” upamiętnia prawdopodobnie bitwę pod Chocimiem, w której brał udział Mikołaj Ko-

chanowski – bratanek poety, syn Andrzeja z Baryczy. Według legendy podczas bitwy Mikołajowi ukazała się Matka Boska i ocaliła go w najtrudniejszym momencie walki. Łacińskie napisy na kolumnie mówią: „Święta Maryjo, módl się za nami” oraz „Ty, coś cierpieła za nas, zmiłuj się nad nami”. Figurę ufundował Adam Kochanowski, fundator kaplicy w Zwoleniu.

Aby dotrzeć do obelisku, należy od stawów na Sycynce podążać – zgodnie z kierunkowskazem – na wschód. Po prawej stronie drogi lokalnej znajduje się niewielki parking z tablicą informacyjną. Obelisk zlokalizowany jest na polu po lewej stronie drogi – należy wejść na teren działki, mijając trzy furtki w ogrodzeniu.

Kiedy przyjechać do Sycyny?

Zarówno park, jak i teren obelisku, są otwarte przez cały rok.



Obelisk z 1621 roku w Sycynie

↘ JASIENIEC SOLECKI

Wieś zaczęła powstawać na początku XVI wieku. Pierwszym z Kochanowskich, który związał się z miejscowością, był Piotr z Sycyny, który w ramach rozwijania majątku brał Jasieniec pod zastaw. W 1564 roku jego syn Mikołaj ożenił się z pochodzącą z Jasieńca Katarzyną Tymińską. Katarzyna urodziła dziesięcioro dzieci, spośród których synowie otrzymali staranne wykształcenie, również na uczelniach zagranicznych. W XVII stuleciu właścicielem Jasieńca był Jan Kochanowski z Baryczy, chorąży koronny i starosta stężycki, bratanek czarnoleskiego poety i fundator kaplicy Kochanowskich w kościele w Radomiu. Ponieważ Jan nie miał żadnych synów, po jego śmierci w 1633 roku Jasieniec w drodze podziałów przypadł jego córce Konstancji, która wyszła za mąż za Stefana Chomętowskiego. Od tego czasu Jasieniec był w rękach różnych rodzin. Chomętowscy wybudowali tu drewniany pałac, który spłonął ok. 1866 r. Pod koniec XVIII wieku wieś trafiła w ręce Tadeusza Matuszewicza – patrioty działającego na rzecz Konstytucji 3 Maja. Niestety, syn Tadeusza zadłużył majątek, który ostatecznie został przejęty przez skarb państwa.

Jak zwiedzać?

W Jasieńcu znajduje się zabytkowy kościół pw. Najświętszej Marii Panny. Na miejscu spalonego pałacu Chomętowskich Tadeusz Matuszewicz ufundował kaplicę w modnym wówczas stylu klasycystycznym. Obiekt miał kształt rotundy, czyli



Kościół w Jasieńcu Solecckim

Obraz w ołtarzu głównym przedstawia Niepokalane Poczęcie. Jest to praca autorstwa Zygmunta Becka, który wzorował się na dziele Bartolomea Murillo, hiszpańskiego malarza z XVII stulecia. Witraż znajdujący się po lewej stronie obrazu przedstawia Zwiastowanie NMP, a witraż po prawej stronie – śmierć Jezusa na krzyżu.

Obok kościoła zachował się zabytkowy park z XIX wieku. Znajduje się w nim unikatowy w skali całej ziemi radomskiej zabytek – cenotaf, czyli pomnik w formie nagrobka. Wystawił go w 1800 roku Tadeusz Matuszewicz dla swojej żony Marianny. Poznał ją w pałacu Izabeli Czartoryskiej w Puławach i zakochał się od pierwszego wejrzenia. Młodzi wzięli ślub w 1790 roku, a majątek w Jasieńcu stanowił ślubny posąg dziewczyny. Niestety, żona Tadeusza zmarła na gruźlicę po 9 latach małżeństwa. Zrozpaczony mąż stworzył w parku urokliwe miejsce poświęcone ukochanej: na sztucznie usypanym wzgórzu oblewanym fosą z sezonowego strumyka ustawił pomnik



Cenotaf w parku, poświęcony Mariannie Matuszewiczowej

– świadectwo swojego żalu po stracie Marianny, którą kochał do końca życia. Nad fosą przerzucony jest kamienny mostek, a do cenotafu prowadzi kilka schodków.

Uwaga! W parku umieszczono znaki ułatwiające dojście do cenotafu, jednak w 2021 roku wichura powaliła wiele zabytkowych drzew, stąd podążanie za kierunkowskazami oznacza konieczność pokonania wielu wiatrołomów. Dlatego też, aby dojść do pomnika, najlepiej zejść do parku po schodach umieszczonych na tyłach kościoła i skierować kroki w lewą stronę. Następnie należy dojść prawie do końca alei i przed strumykiem znowu skręcić w lewo.

budynku na planie koła. Matuszewicz nie doczekał końca budowy, gdyż zmarł w 1819 roku, dwa lata przed ukończeniem kaplicy. W 1921 roku rozbudowano ją o kościół na planie krzyża greckiego (o równych ramionach). Do wnętrza prowadzi portal (ozdobne obramienie wejścia) przyozdobiony dwiema kolumnami. Świątynia ma bardzo skromny wystrój. Na suficie prezbiterium znajduje się polichromia przedstawiająca Ukoronowanie Najświętszej Marii Panny.

Kiedy przyjechać do Jasienca Soleckiego?

Park z cenotafem otwarty jest przez całą dobę. Kościół najlepiej zwiedzać przed lub po nabożeństwach, które w niedziele i święta odbywają się o godz. 8.00, 10.00 i 12.00, a w dni powszednie o 18.00 (zimną o 17.00).

↘ BARYCZ

Niewielka wieś ma stary rodowód – na jej terenie już w starożytności wytapiano rudę żelaza w piecach zwanych dymarkami. W 1530 roku miejscowość kupił Piotr Kochanowski z Sycyny. Po jego śmierci Barycz przypadła najmłodszemu bratu poety z Czarnolasu, Andrzejowi. Nie pełnił on żadnych urzędów, ale korzystał ze wsparcia kanclerza Jana Zamoyskiego. Przetłumaczył na język polski *Eneidę* Wergiliusza i rozpoczął tłumaczenie dzieła Liwiusza o historii starożytnego Rzymu. Poślubił Zofię Sobieską, z którą doczekał się jedenaściorga dzieci. Ich synowie odziedziczyli część Baryczy. W połowie XVII wieku wieś przejął kasztelan zawichojski Mikołaj Kochanowski z Sycyny (prawnek Piotra), a później jego bratanek, kolejny w tej rodzinie Piotr. Ostatecznie wdowa po ostatnim właścicielu w 1676 roku odsprzedała Barycz Marcinowi Chomętowskiemu.

Jak zwiedzać?

Próżno szukać tu śladów po Kochanowskich. Warto jednak podjechać nad rzekę Zwoleńkę, która urokliwie meandruje w okolicy, i obejrzeć stary młyn. Rzeczne rozlewiska upatrzyły sobie na miejsca łęgowe żółwie błotne – jedyny gatunek żółwia wstępujący naturalnie w Polsce. Przy szkole podstawowej umieszczono tablice informujące o tych zwierzętach, a na tyłach placówki znajduje się niewielka wieża widokowa, z której można oglądać rozlewiska Zwoleńki.

Kiedy przyjechać do Baryczy?

Teren szkolny otwarty jest w godzinach pracy placówki oraz poza nimi, nawet w weekendy. Aby dojechać do szkoły podstawowej, najlepiej kierować się w stronę miejscowości Barycz Nowa. Stary młyn nad Zwoleńką znajduje się ok. 700 m na północ od szkoły.

↘ CZARNOLAS

To najważniejsze miejsce na szlaku rodu Kochanowskich – wieś, którą do literatury i podręczników do historii wprowadził największy poeta polskiego renesansu, Jan Kochanowski. Miejscowość, otoczona gęstym ciemnym lasem Puszczy Radomskiej, istniała już w XIV stuleciu. W XV wieku należała do możnego rodu Ślizów. Barbara Ślizówna wniosła ją w posagu Janowi Kochanowskiemu, dziadkowi poety. Potem właścicielami „Czarnego Lasu” zostali Piotr i Filip, ojciec i stryj poety. Po śmierci Piotra i działach spadkowych właścicielem Czarnolasu został Jan, choć

w rzeczywistości zarządzał tym majątkiem już kilka lat wcześniej. W Czarnolesie poeta osiadł na stałe ok. 1570 roku, przedkładając spokój i ciszę wiejskiej siedziby nad dworskie życie pełne intryg i niuansów. Jan Kochanowski wybudował tu nowy



Dwór w Czarnolesie

dwór, prawdopodobnie drewniany, i w 1575 roku – będąc już dojrzałym, bo 45-letnim mężczyzną – założył rodzinę. Jego wybranką została Dorota Podlodowska, córka znanego mówcy sejmowego i urzędnika Stanisława Lupy Podlodowskiego, młodszą od poety o ok. 20 lat. Dorota dała Janowi siedmioro dzieci – sześć córek i syna urodzonego już po śmierci ojca. Młoda małżonka okazała się zaradną gospodynią i dobrą towarzyszką ży-

cia, rozumiejącą pasję literacką męża, który w Czarnolesie stworzył swoje najcenniejsze utwory – *Treny*, *Psałterz Dawidów* i *Odprawę posłów greckich*.

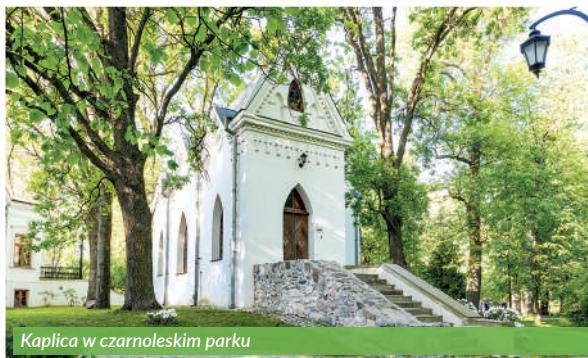
Sam Czarnolas nie wystarczyłby do utrzymania szlacheckiej rodziny, dlatego średniozamożny Jan podejmował decyzje „inwestorskie”: pożyczal pieniądze innym członkom rodziny i znajomym oraz kupował ziemię. Pod koniec życia był właścicielem ok. 350 hektarów gruntu. Zadbał także o dochody z tytułu praw autorskich do swoich utworów – w 1579 roku król Stefan Batory wydał zakaz publikowania „pirackich” dzieł poety.

Po śmierci Jana Kochanowskiego Czarnolas – po podziałach majątkowych – stał się własnością jego córki Polikseny, po mężu Łędzkiej. Wieś pozostała w rękach rodziny przez trzy pokolenia, a w 1680 roku przeszła na własność dalszych krewnych. Wówczas o poecie zapomniano. Przez kolejnych 80 lat Czarnolas podupadał – około 1720 roku, a może nawet wcześniej, spłonął dwór wybudowany przez Jana. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku stawa poety na nowo odżyła. Przyczynił się do tego Józef Aleksander Jabłonowski, który w 1761 roku kupił Czarnolas wyłącznie dla zachowania pamięci o mistrzu. Wieś odwiedził m.in. Ignacy Krasicki, który poświęcił Kochanowskiemu fragment swojego „Opisania podróży z Warszawy do Biłgoraja” w liście do księcia Stanisława Poniatowskiego. Znany historyk Tadeusz Czacki podczas wizyty w Czarnolesie zabrał na pamiątkę cegłę, gdyż był przekonany, iż pochodzi ona z domu Kochanowskiego (a była raczej częścią lamusa, czyli budynku, który dawniej służył za składzik cennych przedmiotów, dokumentów czy broni). W XIX stuleciu miejscowość odwiedzali liczni znawcy twórczości poety oraz malarze i rysownicy.

Ksiązę Józef Jabłonowski wybudował w Czarnolesie drewniany pałac. Jak mówi tradycja, budynek ten krył resztki domu Jana Kochanowskiego. Spadkobiercy księcia nie podjęli się kontynuacji jego dzieła, dopiero kolejna zarządczyni Czarnolasu – Teresa z Moszczeńskich Raczyńska – przystąpiła do porządkowania

terenu. Rozebrała pałac Jabłonowskiego i zleciła budowę nowego dworu. Na architekta wybrała Jakuba Kubickiego – słynnego twórcę, który w duchu klasycyzmu wybudował m.in. warszawski Belweder, pałace w Bejskach i Radziejowicach oraz kilka obiektów w warszawskich Łazienkach. Ponoć w czarnoleski projekt włączono resztki alkierza (narożną część budynku) z dawnego domostwa Jana Kochanowskiego.

Córka Teresy, Magdalena Lubomirska, wybudowała kaplicę, a córka Magdaleny – Teresa Jabłonowska – wzniosła obelisk w miejscu dawnej lipy i wyeksponowała pamiątki po poecie. Dwór zaprojektowany przez Kubickiego sponął w 1853 roku, za czasów Władysława Jabłonowskiego, syna Teresy Jabłonowskiej. Dopiero 40 lat po pożarze wdowa po Władysławie, Ludgarda, zdecydowała o odbudowie dworu. Prac podjął się Stanisław Zawadzki, zarządca Czarnolasu, który dwie dekady później odkupił wieś. Wkrótce kolejny raz musiał odbudować majątek – tym razem po zniszczeniach z I wojny światowej. Ostatnim właścicielem wsi był zięć Zawadzkiego, Antoni Jałowiecki, zarządzający Czarnolasem do II wojny światowej. Po wojnie majątek upaństwowiono, a w 1961 roku utworzono w nim muzeum poświęcone poecie.



Kaplica w czarnoleskim parku

Jak zwiedzać?

DWÓR

Do dworu prowadzi piękna aleja starych drzew. Po prawej stronie od głównej bramy znajduje się pawilon z kasą biletową i toaletami.

Przed dworem od 1980 roku stoi pomnik Jana Kochanowskiego naturalnej wielkości. Zwiedzając muzeum warto pamiętać, że nie jest to dwór poety, tylko dom wybudowany przez Jakuba Kubickiego na zlecenie Teresy Raczyńskiej, a następnie odbudowany po pożarze, ale już nie według projektu wielkiego architekta. Nad głównymi drzwiami widać dwa herby – ten po lewej to Prus III Jabłonowskich, a ten po prawej to Leliwa Tyszkiewiczów.

Muzeum ukazuje dzieje poety w podziale na różne okresy.

Sień to pierwsze pomieszczenie po wejściu do budynku. Można w niej pobrać audioguide, dzięki któremu zwiedzi się wystawę w około 30 minut. Należy tu także obowiązkowo założyć plastikowe pokrowce na buty, udostępniane zwiedzającym bezpłatnie. W pomieszczeniu warto zwrócić uwagę na drzewo genealogiczne rodziny Kochanowskich, które zajmuje jedną ze ścian, oraz na powiększony autograf poety, umieszczony nad drzwiami prowadzącymi do kolejnej sali.

Sala I ukazuje szkolne lata poety. Naprzeciwko drzwi, po lewej stronie, można obejrzyć kopię rejestru studentów Akademii Krakowskiej (dzisiejszego Uniwersytetu Jagiellońskiego). W księdze zaznaczono miejsce, w którym odnotowano, że Jan, syn Piotra z Sycyny, wniósł opłatę za naukę w wysokości 3 groszy. To dużo czy mało? Raczej niewiele, skoro wówczas za taką kwotę można było kupić ok. 30 bochenków chleba lub wyżywić członka personelu zamkowego przez 3 dni.

Najważniejszym eksponatem w tym pomieszczeniu są żelazne drzwi na prawo od księgi – to autentyczna pamiątka, pochodząca z dawnych zabudowań dworskich Jana Kochanowskiego. U góry można dostrzec herb Kochanowskich Korwin – kruk z pierścieniem w dziobie, siedzący na kłodzie drzewa. Nad herbem znajdują się inicjały poety – JK.

Sala II opowiada o karierze dworskiej Jana Kochanowskiego, dlatego jej wystrój przypomina wnętrza renesansowych dworów magnackich i królewskich. W okresie służby na różnych dworach poeta stworzył m.in. poemat *Szachy*, stąd w pomieszczeniu prezentowany jest włoski obraz o tej tematyce, a także XVI-wieczna gra w trick tracka. W sali uwagę zwraca obraz Jana Matejki *Złoty wiek literatury polskiej w XVI wieku*, na którym można dostrzec ważne postaci kultury renesansowej, w tym pisarza i poetę Mikołaja Reja, kompozytora Mikołaja Gomółkę i – oczywiście – samego Jana Kochanowskiego (w czarnym stroju, na schodach). Ciekawym obiektem jest tu także renesansowy pierścień zaręczynowy (w gablocie), przyozdobiony dwoma oczkami o różnym kształcie. O takim pierścieniu wspominał Kochanowski w jednej ze swoich fraszek.

Sala III prezentuje domowe życie Jana Kochanowskiego – w końcu to w domu rodzinnym w Czarnolesie poeta stworzył swoje największe dzieła. W pomieszczeniu jedną ze ścian zajmuje tkanina przedstawiająca bezlistne drzewo. U góry można dostrzec herb Korwin, u dołu – portret Urszuli, ukochanej córki Jana. Dziewczynka, mimo iż zmarła w wieku ok. 2,5 lat, uważana była przez poetę za spadkobierczynię jego talentu. Owocem żałoby po śmierci ukochanego dziecka są słynne *Treny*. Warto zwrócić uwagę na sposób przedstawienia Urszulki – jej twarz ujęto w ramę w kształcie portretu trumiennego. Tego typu portrety, malowane zazwyczaj na blasze w kształcie dostosowanym do trumien, były oryginalnym polskim wkładem w kulturę europejską w XVII i XVIII wieku. W pomieszczeniu znajduje się również kopia obrazu Jana Łuszczkiewicza, na którym przedstawiony



jest Jan Kochanowski czytający w Czarnolesie swój przekład *Psałmów* biskupowi Piotrowi Myszkowskiemu, mecenasowi poety.

Sala IV ukazuje działalność Jana Kochanowskiego jako zatroskanego o losy państwa świadomego obywatela. W pomieszczeniu wyeksponowano portret Jana Zamoyskiego – „pierwszego po królu” kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, a prywatnie – przyjaciela Jana Kochanowskiego z czasów młodości. To właśnie podczas drugiego ślubu kanclerza, 12 stycznia 1578 roku, odbyła się prapremiera *Odprawy posłów greckich* – jedyne dramatu napisanego przez Jana Kochanowskiego. Dzieło to jest wyrazem obaw poety o przyszłość Polski. Dlatego też, patrząc na tkaninę przedstawiającą wystawienie sztuki na weselu Zamoyskiego, warto bliżej przyjrzeć się scenie teatralnej z prawej strony gobelinu: oprócz zniedołężniałego króla Priama i wieszczki Kasandry można tam dostrzec innego bohatera dramatu – Antenora. Ten mąż stanu wyglądem przypomina Jana Kochanowskiego – poeta utożsamiał się ze swoim bohaterem jako wzorem obywatela z rozwagą i troską myślącego o losach państwa.

Salę V tworzy korytarzyk przyozdobiony cytacjami twórców zainspirowanych twórcą z Czarnolasu oraz pomieszczenie przedstawiające Jana Kochanowskiego przy pracy. Najcenniejszą pamiątką w „pracowni” poety jest fotel, przypisywany samemu mistrzowi, jednak mebel jest młodszy – pochodzi z XVII wieku. Fotel pokryty jest kurdybanem, czyli barwioną i zdobioną skórą.

Sala VI opowiada o znaczeniu Jana Kochanowskiego w kulturze polskiej. W tym pomieszczeniu wyeksponowano m.in. tkaninę, na której poeta przedstawiony jest w otoczeniu czarnoleskiej lipy. Podobiznę mistrza wykonano na wzór jego wizerunku z epitafium z kościoła w Zwoleniu.

PRZYZIEMIA

Po wyjściu z dworu należy skierować się w lewą stronę, aby dojść do przyziemi. Znajduje się tam ciąg dalszy wystawy. W pierwszej części warto zerknąć na rysunkowe przedstawienie zabudowań czarnoleskich z końca XVI wieku, zwłaszcza na dwór szlachecki. W powszechnych wyobrażeniach dwory szlacheckie kojarzą się z budynkami ukształtowanymi pod koniec XVIII i w XIX wieku – ze spadzistymi dachami i kolumnami przy wejściu. Tymczasem dwory szlacheckie z czasów Jana Kochanowskiego wyglądały zupełnie inaczej, co uświadamia ta część wystawy.



Fotel przypisywany poecie z Czarnolasu

Na zwiedzających czeka tu również hologramowa postać Jana Kochanowskiego. Poeta, witając przybyłych gości, dzieli się refleksjami ze swojego życia.

W kolejnym pomieszczeniu znajduje się scenka rodzajowa poświęcona Rzeczpospolitej Babińskiej. Była to grupa literacka tworzona przez wybitnych przedstawicieli kultury i działaczy społeczno-politycznych XVI i XVII wieku. Jej członkowie w sposób satyryczny piętnowali błędy popełniane przez ludzi władzy – gdy ktoś się czymś ośmieszył, otrzymywał dyplom „patentowego głupca”. W tej sali najśtywniejszych przedstawicieli Rzeczpospolitej Babińskiej ukazano w naturalnej wielkości podczas obrad, czyli tzw. „gieldy babińskiej”.

KAPLICA

Po wyjściu z przyziemi kierujemy się w stronę kaplicy. Wzniosta ją Magdalena z Raczyńskich Lubomirska, a budowę ukończyła Teresa Jabłonowska. Neogotycka budowla powstała – jak głosi tradycja – na szczątkach i w miejscu dworu Jana Kochanowskiego. W budynku uwagę zwracają ostrołukowe okna, typowe dla tego stylu architektonicznego. Wystawa w kaplicy poświęcona jest *Psalterzowi Dawidów*.

Można tu wysłuchać psalmów przetłumaczonych przez Jana Kochanowskiego. *Psalterz* jest ważnym dziełem, bo nawet obecnie teksty utworów sprzed prawie 450 lat wykorzystywane są w kościołach różnych wyznań. We wnętrzu umieszczono także m.in. pełnoplastyczną postać biskupa Piotra Myszkowskiego, patrona poety, któremu dzieło było dedykowane.

Na bocznej ścianie kaplicy znajduje się czarna marmurowa tablica. To epitafium upamiętniające Teresę Jabłonowską, jej syna Władysława

i synową Ludgardę z Tyszkiewiczów. Kaplica jest mauzoleum Jabłonowskich, których w niej pochowano, a także miejscem spoczynku następnych właścicieli Czarnolasu – Stanisława Zawadzkiego (upamiętnionego na tablicy poniżej epitafium Jabłonowskich), jego żony i zięcia Antoniego Jałowieckiego – ostatniego właściciela majątku.

PARK

Czarnoleski park został ukształtowany w XIX wieku, a później zmieniony na początku XX stulecia. W ostatnich latach posadzono w nim młode lipy, którym nadano imiona wybitnych tłumaczy literatury, w tym przedstawicieli rodu Kochanowskich: Piotra, Mikołaja i Andrzeja.



Wnętrze kaplicy z wizerunkiem biskupa Myszkowskiego

Kroki odwiedzających kierują się w stronę obelisku – pomnika w formie wysokiego słupa. To tutaj stała lipa, pod którą przesiadywał Jan Kochanowski. Rozstawione przez poetę drzewo przestało istnieć około 1770 roku – zostało powalone albo przez burzę, albo ręką człowieka: ówczesny dzierżawca majątku nakazał swojemu zarządcy przyciąć lipę, a ten po prostu ją ściął. W 1824 roku w miejscu po drzewie Magdalena Lubomirska postawiła kamienną płytę. Jej córka Teresa Jabłonowska dodała obelisk, który miał symbolizować lipę. W 1868 roku Władysław Jabłonowski uzupełnił pomnik o sarkofag poświęcony Urszuli i popiersie Jana Kochanowskiego – przynajmniej w zamyśle miał być to Jan, gdyż w rzeczywistości stanęła tutaj podobizna Piotra Kochanowskiego, bratanek poety.

Na ziemi obok obelisku leży kamień – tradycja mówi, że jest to miejsce, na którym pod lipą odpoczywał sam Jan Kochanowski. Pozostałością po „przesiadaniu” pod drzewem ma być wgłębienie w kamieniu. Według miejscowej legendy wystarczy przysiąść na głazie, aby nabrać mocy twórczych Jana Kochanowskiego.

Kiedy przyjechać do Czarnolasu?

Muzeum czynne jest od 1 maja do 31 sierpnia od wtorku do piątku w godz. 8.00-16.00, w soboty i niedziele w godz. 10.00-18.00, od 1 września do 30 kwietnia od wtorku do piątku w godz. 8.00-16.00, w soboty i niedziele w godz. 9.00-16.00. Park czynny jest codziennie do zmierzchu.

Ponadto warto odwiedzić Czarnolas podczas odbywających się na terenie muzeum wydarzeń kulturalnych. Najważniejsze z nich to: Noc Muzeów (w połowie maja), Czarnoleskie Spotkania Sobótkowe (weekend w okolicach 21-22 czerwca), Festiwal Poezji (trzecia dekada czerwca).

Na obszarze muzeum poprowadzono quest – wierszowaną grę terenową. Uczestnicy rozwiązują zagadki, a przy tym poznają dzieje Czarnolasu i Jana Kochanowskiego. Broszurki z tekstem questu można pobrać w kasie muzeum lub ze strony www.cyfrowyczarnolas.pl.

Kontakt:

Czarnolas 36, 26-720 Policzna
tel.: + 48 48 677 20 05
e-mail: rezerwacja@muzeumkochanowski.pl
www.cyfrowyczarnolas.pl



Gdzie kupić pamiątki?

W kasie muzeum znajduje się bardzo dobrze zaopatrzony sklep – można tu kupić magnesy, kubki, pocztówki, breloczki i publikacje dotyczące poety.

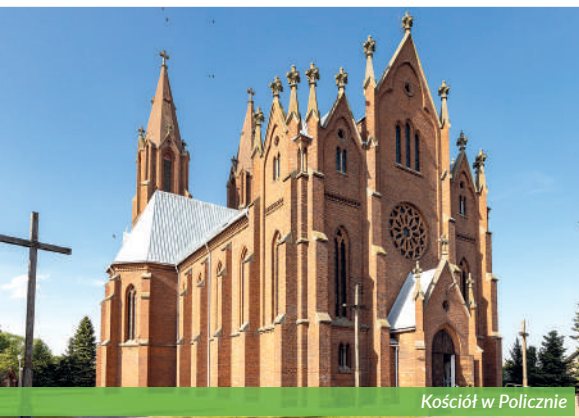
↘ POLICZNA

Miejscowość należy do najstarszych w regionie – pierwsze pisemne wzmianki o niej pochodzą z 1191 roku. Już wówczas musiała być niemałą wsią, leżącą przy szlaku prowadzącym z Radomia do Sieciechowa. Początkowo stanowiła własność książęcą i królewską, jednak w XV wieku stała się częścią majątku możnego rodu Ślizów herbu Abdank – a w szczególności Piotra Śliza, który wydał swoją córkę Barbarę za Jana Kochanowskiego, syna Dominika z Kochanowa. Wieś przeszła na własność Barbary, a po jej śmierci została zakupiona w 1519 roku przez Jakuba Białaczowskiego, którego córka Anna wyszła w 1525 roku za mąż za Piotra Kochanowskiego z Sycyny. Dzięki pomocy Piotra Andrzej Białaczowski – jego szwagier – zdobył pozwolenie na utworzenie parafii w Policznie. Po śmierci Anny Kochanowskiej wieś odziedziczył jej syn Kasper – brat poety z Czarnolasu. Kasper doczekał się czterech synów i trzech córek. Zmarł ok. 1577 roku. Policzna przeszła w ręce jego synów, a potem wnuków i prawnuka – Piotra. Wykształcony w Orleanie i Padwie Piotr zajął się polityką. Popierał starania Michała Korybuta Wiśniowieckiego o koronę polską, został starostą radomskim, a następnie wspierał Jana III Sobieskiego, co zaowocowało godnością senatora. Po śmierci Piotra w 1689 roku Policznę odziedziczył jego jedyny syn Paweł. Wysłany przez ojca

w podróż po Europie, po powrocie do kraju wziął być może udział w odsieczy wiedeńskiej. W 1690 roku swoje majątki w ziemi radomskiej zastawił dalekiemu krewnemu, Janowi Kochanowskiemu z Krzyszkowic, który przejął je na początku XVIII wieku, a następnie sprzedał Adamowi Szaniawskiemu. W ten sposób Kochanowscy ostatecznie utracili Policznę w 1718 roku.

Majątek po Adamie Szaniawskim odziedziczyła jego córka Ewa, po mężu Suchodolska. Gdy zmarła bezdzietnie, Policzna trafiła do rodziny

spokrewnionych z Kochanowskimi Podkańskich. Później wieś stanowiła własność Malachiasza Boguckiego, a następnie została zakupiona przez Marię z Tyzenhauzów hrabinę Przeździecką. Rodzina hrabiów Przeździeckich (w tym Konstanty, syn Marii, i Stefan – jej wnuk) władała Policzną do II wojny światowej. Ostatni z nich,



Kościół w Policznie

Antoni Józef, prawnuk Marii, zginął w Związku Radzieckim w 1945 roku. Po wojnie majątek upaństwowiono.

KOŚCIÓŁ W POLICZNIE

W 1531 roku Andrzej Białaczowski, szwagier Piotra Kochanowskiego, ojca poety, wystarał się o utworzenie parafii w Policznie. Po zniszczeniach między 1598 a 1617 rokiem Kochanowscy wzniesli nowy kościół, zdewastowany przez Szwedów. Po potopie szwedzkim Piotr Kochanowski, kasztelan czechowski, odbudował świątynię (w 1673 r.), dodając dzwonnice. W 1740 Ewa Suchodolska wystawiła nowy kościół. Wszystkie te obiekty były drewniane. Dopiero Maria z Tyzenhauzów hrabina Przeździecka ufundowała w 1889 roku obecną, murowaną świątynię. Przeznaczyła na ten cel ponad 84 tysiące rubli, a parafianie dołożyli kolejne 14 tysięcy. Kościół ukończono w 1894 roku, już po śmierci fundatorki. W tej świątyni (lub być może w poprzednim, starym kościółku) w 1892 roku ślub wzięli Stefan Żeromski i Oktawia Rodkiewiczowa, a świadkiem był Aleksander Głowacki, czyli Bolesław Prus.

Jak zwiedzać?

Kościół w Policznie jest neogotycką świątynią wybudowaną z cegły. Podjeżdżając do wsi, już z daleka widać jej dwie potężne wieże. Po wejściu do budynku uderza jego ogrom – wielkością przypomina gotyckie katedry. Kościół zaprojektowano dla 3000 wiernych. Głównym patronem został św. Stefan, król węgierski, jednocześnie patron wnuka hrabiny Marii Przeździeckiej, dla którego zakupiła majątek w Policznie.

Po wejściu do świątyni kroki zwiedzających kierują się w stronę prezbiterium na zakończeniu nawy głównej. Uwagę zwracają masywne filary, z których każdy obudowany jest czterema niepełnymi kolumnami. W ołtarzu głównym znajduje się wykonana z lipowego drewna rzeźba Jezusa na krzyżu. Zanim podejdziesz się do prezbiterium, warto spędzić chwilę w transepcie, czyli nawie poprzecznej, przecinającej główny hol świątyni pod kątem prostym. W lewym ramieniu transeptu znajduje się kaplica św. Jana Nepomucena z ołtarzem stylizowanym na gotycki, a w prawym – ołtarz poświęcony św. Antoniemu z Dzieciątkiem Jezus.

Wróćmy do prezbiterium. Na lewo od ołtarza głównego można dostrzec witraż poświęcony św. Kazimierzowi Jagiellończykowi, księciu, a także naścienny malunek przedstawiający bł. ks. Władysława Miegonia, komandora podporucznika.



Wnętrze kościoła w Policznie
– na ścianie frontowej widoczna
rozeta z orłem w koronie

ka Polskiej Marynarki Wojennej i pierwszego jej kapelana. Kapłan zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau. Na lewo od wizerunku księdza przedstawiono Chrystusa Dobrego Pasterza na tle kościoła w Policznie.

Po prawej stronie ołtarza głównego umieszczono witraż przedstawiający św. Jadwigę Królową, a na prawo od niej – wizerunek błogosławionego księdza Kazimierza Sykulskiego na tle kościoła w Policznie. Kapłan ten odnowił świątynię po zniszczeniach z I wojny światowej, a podczas II wojny światowej zginął w Oświęcimiu. Sąsiednie malowidło przedstawia św. Franciszka z Asyżu. Gdy zwiedzający odwrócą się tyłem do prezbiterium, to nad chórem, na ścianie wejściowej do kościoła, zobaczą rozetę (element przypominający różę) z orłem w koronie.

Kiedy zwiedzać?

Kościół jest otwarty przed i po nabożeństwach. Msze w Policznie odbywają się w niedziele i święta o godz. 9.00, 12.00 i 16.00, a w dni powszednie o godz. 7.00.

STARY CMENTARZ

Zanim utworzono kaplicę w Sycynie oraz nekropolię rodu Kochanowskich w Zwoleniu, miejscem pochówku członków rodu Kochanowskich był stary cmentarz w Policznie. Tutaj spoczęły córki poety z Czarnolasu – Urszula i Hanna, jego żona Dorota, córka Poliksena Łędzka oraz prawdopodobnie sam poeta, zanim przeniesiono jego szczątki do rodzinnej nekropolii w Zwoleniu. Być może również tutaj początkowo pochowano jego rodziców. Obecnie na pustym placu pocmentarnym znajduje się nagrobek Tekli z Odrowążów Pieniążków Boguckiej oraz jej męża Malachiasza – dziedziców Świetlikowej Woli, właścicieli Policzny w XIX wieku.

Uwaga! Stary cmentarz łatwo przeoczyć, przejeżdżając przez Policznę. Znajduje się przy ul. Jana Kochanowskiego, która prowadzi do Czarnolasu.

GRÓDEK

Gródek, który pozostawał w rękach Kochanowskich przez około 100 lat, znany był już w średniowieczu. Prawdopodobnie we wsi swoją siedzibę miała załoga wojskowa, która strzegła traktu handlowego z Radomia do Sieciechowa. W XV wieku Gródek stał się własnością Jana i Piotra Ślízów. Córka Piotra, Barbara, ok. 1470 r. wyszła za mąż za Jana z Kochanowa. Ich wnuk Andrzej (ur. ok. 1542 r. brat poety z Czarnolasu) starał się gromadzić części wsi w swoim ręk. W 1593 roku wraz z żoną Anną z Mysłowskich rozpoczął wznoszenie murowanego kościoła w Gródku. Budowę ukończono w 1595 roku. Po śmierci Kochanowskiego wieś odziedziczyli jego bratankowie, w tym – kolejny już w tej rodzinie – Andrzej, podstarości stężycki. Gdy i on zmarł, niemal cały Gródek znalazł się w rękach jego syna Mikołaja, który w 1648 roku sprzedał wieś staroście radomskiemu Mikołajowi Gniewoszowi. Mikołaj Kochanowski by prawdopodobnie ostatnim przedstawicielem rodu w Gródku. To za jego czasów dobudowano kościelną wieżę. Podczas

„potopu” świątynia została okradziona przez Szwedów. Pod koniec XIX wieku przy kościele dobudowano drewnianą dzwonicę. Świątynię przebudowano w latach 1903-1910, a następnie – po zniszczeniach z czasów I wojny światowej – w latach 1915-28 i na początku lat 50. ubiegłego stulecia.

Jak zwiedzać?

Renesansowy kościół z zewnątrz wydaje się być dosyć wysoki i masywny, a to dzięki wieży wybudowanej w XVII wieku, którą ozdobiono okrągłymi przyporami. Jeśli dobrze przyjrzeć się zakończeniu wieży, widać na jej szczycie ciekawy krzyż, który ma jedną pełną belkę poprzeczną oraz – pod spodem – pół belki. To tzw. „półtorakrzyż”, element herbu Prus III. Został on umieszczony na wieży dzięki restauratorce kościoła, Teresie z Lubomirskich Jabłonowskiej – tej samej, która w Czarnolesie wzniosła obelisk w miejscu lipy.

Po wejściu do świątyni uwagę zwracają jej niewielkie rozmiary. Początkowo budowla i tak była mniejsza o około połowę. Została powiększona na początku XX wieku. Wówczas przedłużono nawę główną i dobudowano nowe prezbiterium (część z ołtarzem). Wtedy również wykonano nową posadzkę, a tym samym zastąpiono zejście po podziemi, gdzie pochowano Andrzeja i Annę Kochanowskich, fundatorów kościoła.

Kierując kroki w stronę prezbiterium, warto spojrzeć na drewniany ołtarz główny, przypominający gotyckie katedry. Umieszczony w nim obraz przedstawia Trójcę Świętą. Na lewo od prezbiterium znajduje się najważniejszy zabytek kościoła – drewniane epitafium poświęcone fundatorowi kościoła, Andrzejowi Kochanowskiemu, wystawione w 1620 roku przez jego spadkobiercę i bratanka, również Andrzeja. Na tablicy dominuje postać leżącego rycerza w zbroi, opartego na ramieniu. Wygląda, jakby spał – w taki sposób w sztuce renesansowej często przedstawiano zmarłych. Łacińskie teksty sławią dobre pochodzenie fundatora, jego talenty, prawość i siłę wiary. U dołu tablicy umieszczono herb Kochanowskich Korwin.



Kościół w Gródku z dzwonicą



Epitafium Andrzeja Kochanowskiego

Do lat 30. XX wieku epitafium znajdowało się na ścianie na lewo od dzisiejszej lokalizacji, nieco wyżej, między oknami. Gdy zdecydowano się je przenieść na obecne miejsce, odkryto pozostałości dawnej renesansowej polichromii (wielobarwnej ozdoby malarskiej ściany) z końca XVI wieku. Malunek ukazuje scenę Przemienienia Pańskiego. Napis pod polichromią dokumentuje poświęcenie kościoła przez biskupa krakowskiego, kardynała Jerzego Radziwiłła, w 1598 roku. Po lewej stronie, nieco niżej, można dostrzec jeszcze jedną polichromię, przedstawiającą św. Pawła.

W nawie głównej warto zerknąć także na ołtarze boczne – ten po lewej stronie przedstawia św. Franciszka z Asyżu, a ten po prawej – Matkę Boską Częstochowską. Obok prawego ołtarza znajduje się ciekawa chrzcielnica z pokrywą w formie kościelnej kopuły.

Kiedy przyjechać do Gródka?

Kościół najlepiej odwiedzić przed lub po nabożeństwach, które odprawiane są w niedziele o godz. 9.00 i 11.00, a w dni powszednie o 17.00 (od 1 października do Środy Popielcowej o godz. 16.00). Warto również przyjechać do Gródka na przetomie

lipca i sierpnia, gdy w świątyni odbywają się koncerty w ramach Czarnoleskiego Festiwalu Sztuk.



Polichromia z końca XVI wieku

OPACTWO - SIECIECHÓW

Sieciechów jest jednym z najważniejszych – ale nieco zapomnianych – miejsc na mapie historii Polski. Nazwa pochodzi od imienia Sieciecha, palatyna (zarządcy dworu) księcia Władysława Hermana. Ten pochodzący z rodu Starżów-Toporczyków wojewoda krakowski zdominował księcia i pod koniec XI wieku zamierzał przejąć władzę w kraju. Przez 20 lat praktycznie rządził Polską. Emitował nawet własną monetę, co należało do przywilejów władcy. Ostatecznie został usunięty przez synów Hermana – Zbigniewa i Bolesława Krzywoustego, których wsparli inni możni, niezadowoleni z rządów i wpływów palatyna.

W swoich rodowych dobrach nad Wisłą Sieciech stworzył potężny ośrodek administracyjny. Jemu – lub księciu Bolesławowi Krzywoustemu – przypisuje się sprowadzenie do Sieciechowa zakonu benedyktynów, którzy zorganizowali klasztor. Gdy Wisła zmieniła koryto, klasztor został przeniesiony na nowe miejsce, gdzie znajduje się do dziś. Obecnie jest to sąsiednia miejscowość Opactwo.

Po odsunięciu Sieciecha od władzy Krzywousty przekazał jego dobra benedyktynom – legenda mówi, że stało się to wówczas, gdy syn Sieciecha stchórzył na polu bitwy, za co został wtrącony do lochu. Klasztor rozwijał się do momentu, gdy opaci byli wybierani przez zgromadzenie zakonników. Później władze klasztorne były nominowane i kolejni opaci nie dbali o obiekt, dlatego budynek podupadł. Dopiero w XVIII wieku, gdy zakonnicy znowu mogli wybierać swoje władze, opat Józef Kurdwanowski i jego następcy zadbał o budowę nowej świątyni. Niestety, w 1819 roku nastąpiła likwidacja klasztoru, skutkiem czego wywieziono jego majątek, w tym bezcenną bibliotekę, którą przewieziono do Biblioteki Narodowej. Niestety, część księgozbioru, spławianego Wisłą, zatonięła w rzece. Ornaty i przedmioty liturgiczne trafiły do mniejszych, biedniejszych kościołów. Chyląc się ku upadkowi świątynię odbudowano staraniem okolicznych mieszkańców i konsekrowano w 1885 roku.



Obecny wygląd klasztoru w Opactwie

Prawdopodobnie przyklasztorna szkoła w Sieciechowie była pierwszym miejscem, w którym kształcił się późniejszy poeta z Czarnolasu, Jan Kochanowski, zanim wyruszył na studia do Krakowa. Sieciechów był zapewne miejscem pobierania nauk również przez jego braci i innych członków rodu Kochanowskich. Późniejszy poeta zastanawiał się nawet nad wstąpieniem do klasztoru i przyjęciem funkcji opata. Na przełomie XVII i XVIII wieku do tutejszego zakonu wstąpił inny z Kochanowskich, zmarły w 1730 roku Krzysztof, potomek Stanisława z Krzyszkowic.

Jak zwiedzać?

Mimo trudnej historii i strat spowodowanych podczas obu wojen światowych, obiekt robi ogromne wrażenie. W Opactwie zachowało się kilka budynków klasztornych i – przede wszystkim – późnobarokowy kościół. Stojąc przodem do świątyni, z lewej strony widać dawny pałac opacki, a z prawej – przeorat (dzisiaj jest to plebania). Cele zakonników, biblioteka, refektarz (sala do wspólnego spożywania posiłków) i pomieszczenia gospodarcze znajdowały się w nieistniejącym dzisiaj południowym skrzydle, na prawo od kościoła.

Po wejściu do świątyni uwagę zwracają freski (malowidła) pokrywające ściany. Już z daleka wzrok przykuwa bogaty ołtarz z ukrzyżowanym Jezusem. Wystarczy podejść bliżej, aby zobaczyć, że liczne „rzeźby”, kolumny i postaci przedstawione w ołtarzu są... namalowane! Mamy tu do czynienia z malarstwem iluzjonistycz-

nym – wydaje się, że patrzymy na rzeźby, a w rzeczywistości większość elementów stanowią naścienne polichromie.

Nad ołtarzowym krzyżem umieszczono Wniebowzięcie Matki Boskiej. Obok krucyfiksu przedstawiono założycieli zgromadzeń zakonnych benedyktynów i benedyktynek – św. Benedykta z Nursji i jego siostrę Scholastykę. Na bocznych ścianach prezbiterium można dostrzec króla Bolesława Chrobrego (po lewej stronie) i palatyna Sieciecha (po prawej). W innych miejscach w kościele umieszczono portrety zasłużonych opatów, którym zawdzięczamy obecną świątynię wraz z polichromią: Józefa Kurdwanowskiego, Wawrzyńca Bułharewicza i Leonarda Prokopowicza. Na przecięciu nawy głównej i krótkiej nawy poprzecznej znajduje się namalowana kopuła – polichromia przedstawia tutaj adorację Trójcy Świętej przez św. Benedykta.

Pod kościołem zachowane są krypty z prochami pochowanych zakonników. Można je zwiedzać po wcześniejszym umówieniu. W murach kościoła znajdują się tajemnicze przejścia, które pozwalają na obejście całej budowli.

Kiedy przyjechać do Opactwa?

Kościół najlepiej odwiedzić przed lub po nabożeństwach, które odbywają się w niedziele o godz. 7.00 i 11.30, a w dni powszednie o 17.30. Warto podjechać do sąsiedniego Sieciechowa, w którym znajduje się Izba Historyczna. Jej założyciel, Stefan Siek, oprócz gromadzenia pamiątek z Sieciechowa i okolic, przybliży historię miejscowości i klasztoru.

Kontakt:

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Opactwie
Opactwo 17, 26-922 Sieciechów
tel. +48 48 621 60 04

Stefan Siek, ul. 11 Listopada 126, 26-922 Sieciechów
tel. +48 48 621 61 93, +48 503 740 308
e-mail: stefan.siek@izbasieciechow.pl
www.izbasieciechow.pl

📅 Kalendarz imprez

Najważniejsze wydarzenia kulturalne na terenie Lokalnych Grup Działania „Razem dla Radomki”, „Dziedzictwo i Rozwój” oraz „Puszcza Kozienicka” na obszarze Szlaku Rodu Kochanowskich

Maj

Kochanowski: Przystanek – Wesele – Przytyk
Noc Muzeów – Zwoleń, Czarnolas

Czerwiec

Jarmark Skrzynecki – Skrzywno
Rajd Rowerowy „Szlakiem Kochanowskich” – Zwoleń, Sycyna, Czarnolas
Imieniny Pana Jana – Zwoleń
Czarneleskie Spotkania Sobótkowe – Czarnolas
Festiwal Poezji – Czarnolas

Lipiec

Dni Sycyny – Sycyna
Spotkania z folklorem im. Stanisława Stępniaaka – Wieniawa
Czarneleski Festiwal Sztuk – Policzna, Czarnolas, Gródek

📍 Gdzie spać? Gdzie jeść?

Wybrane miejsca noclegowe i lokale gastronomiczne na obszarze Lokalnych Grup Działania „Razem dla Radomki”, „Dziedzictwo i Rozwój” oraz „Puszcza Kozienicka” na trasie Szlaku Rodu Kochanowskich

- Pałac Domanowski Resort & Conference ****
Konary 8, 26-432 Wieniawa
tel. +48 48 312 11 15
repcja@palacdomanowski.pl
www.palacdomanowski.pl
- Restauracja Hotel Ostoja
Zawady, ul. Kochanowskiego 48
26-432 Wieniawa
tel. +48 735 021 370
restauracjaostoja@vp.pl
www.restauracja-ostoja.pl

- Karo Hotel i Restauracja
ul. Jana Pawła II 2, Mleczków, 26-652 Zakrzew
+ 48 660 004 005
repcja@hotelkaro.pl
www.hotelkaro.pl
- Restauracja Fantazja
Milejowice, ul. Radomska 131, 26-652 Zakrzew
tel. +48 48 360 88 08
restauracja@mr-fantazja.pl
www.mr-fantazja.pl
- Karczma Baba Jaga
Kuczki Kolonia 71, 26-634 Gózd
tel. +48 515 010 111
biuro@karczmababajaga.pl
www.karczmababajaga.pl
- Karczma Cuda Wianki
Karszówka 29A, 26-634 Gózd
tel.: +48 514 760 240
info@karczmacudawianki.pl
www.karczmacudawianki.pl
- Dworek Anna
Podgóra 23, 26-634 Gózd
tel. +48 695 988 008
biuro@dworekanna.pl
www.dworekanna.pl
- Zajazd Brzozowy Raj
Podzagajnik 135, 26-700 Zwoleń
tel. +48 48 676 52 20
biuro@brzozowy-raj.pl
www.brzozowy-raj.pl
- Vanilla House Hotel i Restauracja
ul. Jana Pawła II 30, 26-700 Zwoleń
tel. +48 48 676 23 11
hotel@vanillahouse.pl
www.vanillahouse.pl

- Zajazd Fraszka
26-700 Sycyna Kolonia 2
tel. +48 506 405 515
zajazdsk@wp.pl

- Siedlisko Gnysiówka
Garbatka Zbyszyn 11, 26-930 Garbatka
tel. +48 509 025 879
zenongnys@onet.eu

- Siedlisko Zacisze
Wygoda 65, 26-720 Chechły
tel. +48 533 350 707
siedlisko.zacisze@gmail.com
www.siedlisko-zacisze.pl

📖 Wybrana literatura przedmiotu

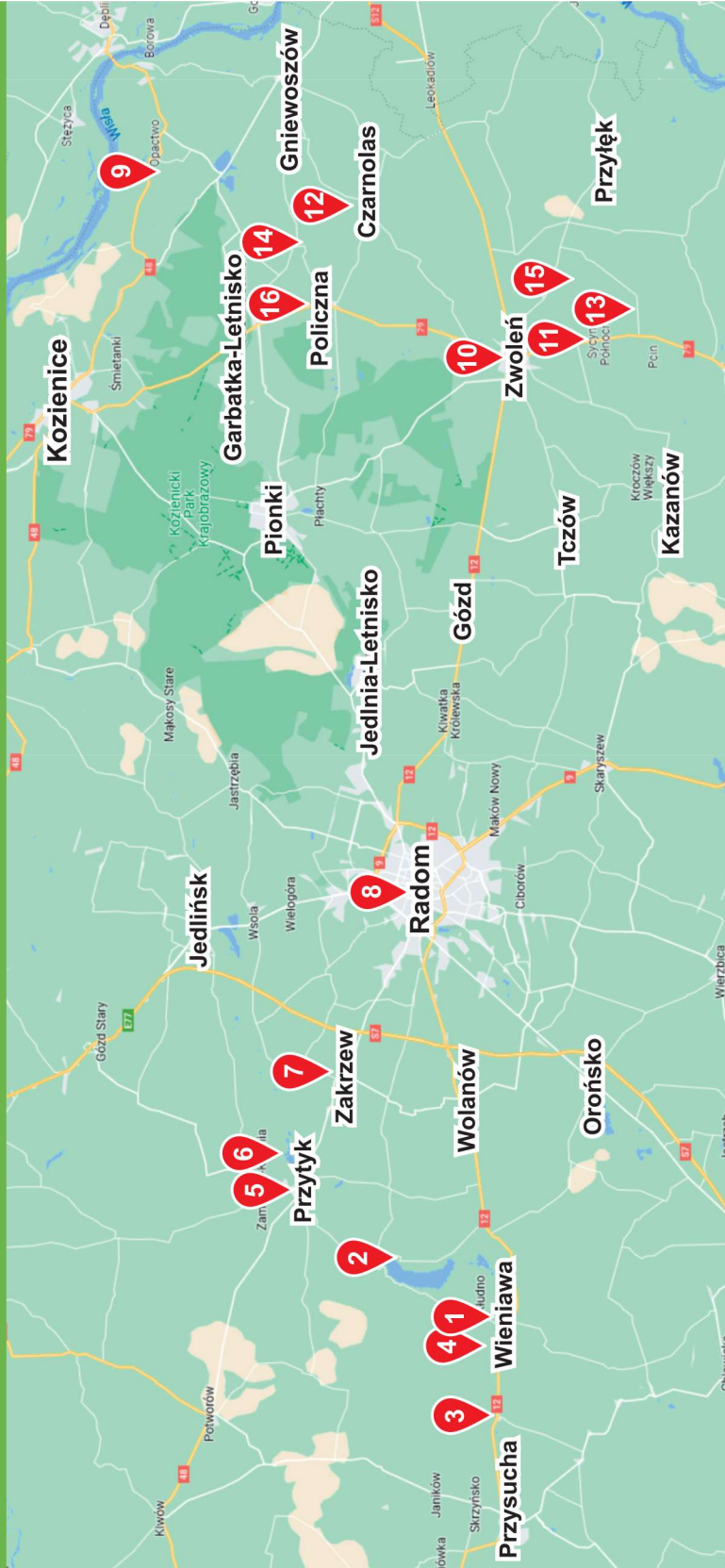
- Władysław Bara-Kapciak, *Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jasieńcu Soleckim 1821-1921-2021: 100-lecie erygowania parafii, 200-lecie istnienia kościoła*, Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Jasieńcu Soleckim, Jasieniec Solecki 2021
- Henryk Bednarczyk (red.), *Sycyna – gniazdo ojczyznie Jana Kochanowskiego. Ochrona zabytków*, Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, Sycyna 2002
- Henryk Bednarczyk, Bogusława Jaworska, Jerzy Koziński (red.), *Ziemia Jana Kochanowskiego: powiat zwoleński*, Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, Sycyna 2006.
- Danuta Delekta, Krzysztof Zając, *Powiat kozienicki. Przewodnik subiektywny*, Agencja Wydawnicza „Ergos”, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa 2010
- Encyklopedia Przytyka. Przytyk i okolice*, praca zbiorowa, Wyd. Gmina Przytyk, Przytyk 2011
- Justyna Górską-Streicher, *Powiat radomski. Przewodnik subiektywny*, Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2015
- Justyna Górską-Streicher, *Powiat przysuski. Przewodnik subiektywny*, Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2016
- Eugenia Januszewicz (red.), *Policzna. By czas nie zaćmił i niepamięć*, Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, Sycyna 2004.
- Maria Jaskot, *Jan Kochanowski – duch miejsca, klimat epoki. Modernizacja 2017*, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie – Oddział Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Radom 2017

- Wiesław Marek Kowalik, *Dwory i pałace południowej części województwa mazowieckiego. Powiat radomski*, Wyd. Powiatowy Instytut Kultury – Starostwo Powiatowe w Radomiu, Radom 2021
- Dariusz Kupisz, Mariusz Kozdrach, *Kochanowscy w XV-XVIII wieku*, Wydawnictwo Sejmowe – Instytut Technologii Eksploatacji, Warszawa 2018
- Piotr Robert Marczak, Daniel Sukniewicz, *Powiat zwoleński. Przewodnik subiektywny*, Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2016
- Agata Morgan, *Szlak Rodu Kochanowskich: przewodnik*, Wyd. Parafia Rzymskokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu, Zwoleń 2015
- Kazimierz Myśliński (red.), *Policzna: przeszłość i dzień dzisiejszy radomskiej wsi*, Radomskie Towarzystwo Naukowe, Radom 1993
- Jan Palacz, *Człek – Boże Igrzysko: Jan Kochanowski w Radomskim*, Stowarzyszenie Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego *Renesans w Radomiu*, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom 1998
- Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu*, Wydawnictwo Aga, Wrocław 2005
- Marian Popis, *Związki Rodziny Kochanowskich z Sycyną*, Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, Zwoleń 1994
- Maria i Józef Pólturzyccy, *Ślady i pamiątki Jana Kochanowskiego*, Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, Sycyna 2003
- Agata Skąta, *Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu*, Lubelskie Wydawnictwo Archidiecezjalne, Lublin 1998
- Halina Stróżewska, Marek Bielski, *Szlakiem Jana z Czarnolasu. Przewodnik turystyczny*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Łódź 1982
- Michał Walicki, *Renesansowy Poliptyk Wieniawski*, Oficyna Wydawnicza Auriga, Warszawa 1960

📍 Spis miejscowości

KOCHANÓW (KOCHANÓW WIENIAWSKI) ...	3	ZWOLEŃ	13
SKRZYNNO	3	SYCYNA	18
WIENIAWA	5	JASIENIEC SOLECKI	21
KONARY	7	BARYCZ	23
PRZYTYK	8	CZARNOLAS	23
ZAMECZEK	9	POLICZNA	30
ZAKRZEW	10	GRÓDEK	32
RADOM	11	OPACTWO – SIECIECHÓW ...	34

MAPA SZLAKU RODU KOCHANOWSKICH

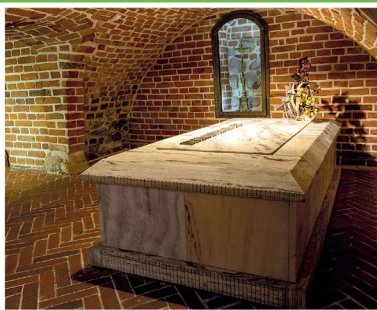
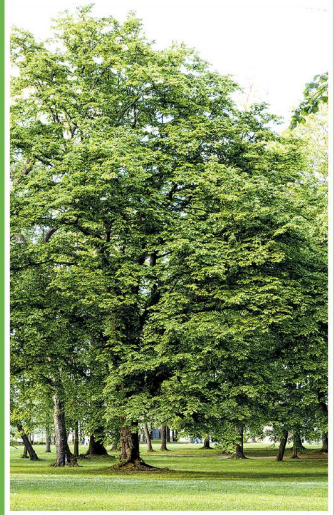


- 1 Wieniawa
- 2 Konary
- 3 Skrzyszyno
- 4 Kochanów

- 5 Przytyk
- 6 Zameczek
- 7 Zakrzew
- 8 Radom

- 9 Sieciechów
- 10 Zwoleń
- 11 Sycyna
- 12 Czarnolas

- 13 Jasieniec Soleccki
- 14 Gródek
- 15 Barycz
- 16 Policzna



www.dir.zwolen.com

www.razemdlaradomki.pl

www.puszczakozienicka.pl